

Wychodzi 2 razy dziennie
z wyjątkiem niedzieli

rano o godz. 7^{1/2} i popoł. o godz. 3.
PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:
miesięcz. 1 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 st.
na prowincję:
rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 st.
kwartalnie 8 zł. 30 ct. z 2-krotną wysyłką 16 st.
miesięcznie 1 zł. 10 ct. z 2-krotną wysyłką 16 st.
W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.
W innych krajach: 2 zł.
Cena w innych domach Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 10 ot.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Naprowincji u
wydania rannego 2 ct. 4 ct.
wieczornego 3 . 4 .
oba wydania razem 4 . 5 .

Rękopisów redakcyi nie zwraca.

Adres „Słowa Polskiego“
L w 6 w, ulica Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausmana.

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Listy wiedeńskie.

Wiedeń, 31 maja.

(Z.) Delegacje skończone, kredyt 30 milionów uchwalony, przyczem okazało się, że minister wojny tylko dlatego cudem cało wyszedł i Niemcy nie postawili go w stan oskarżenia, że — dotąd nie ma ustawy o odpowiedzialności wspólnych ministrów w Austro-Węgrzech. Dzięki temu zapomnieniu twórców konstytucyi, br. Kriehammer nie będzie postawiony „pod mur“... Co prawda, najostrej pierunował na gwałcieli ustaw zasadniczych, widział krzyżący konflikt konstytucyjny, a delegatów zdegradowanych do roli manekinów, oświadczył, że woli raczej absolutyzm, ale przez wzgląd, że to właściwie Niemcy winni, dał absolutycę ministrom p. Stran-sky, wywołując swymi niesmacznymi frazesami powszechne przykre wrażenie, a najprzykrejsze wśród swoich czeskich kolegów.

Dostał więc wspólny rząd swą *indemnity* jak Disraeli za kupno sueskich akcyj przy czarnej kawie, wśród dymu hawany na kozetce załatwione z Rotszyldem — jak za Cypr — *si parva magnis* wolno kłaść w paragon, — jak za szeregi wypadków drobniejszych, gdzie o duże zresztą miliony chodziło, bo Anglik konstytucyjny nigdy nie chce, by rząd był manekinem, a gdy dla dobra publicznego zrobił konieczny a rozumny, da mu zawsze swą *indemnity*. Oczywiście musi być konieczny i rozumny... Nie potrzeba dodawać, że gdy w komisji „przewódca“ niemiecki podniósł się do wysokości strasznego pomównania, że „czegoś podobnego“ nawet ks. Bismarck gdyby nie zrobił, wesołość była homeryczna.

Mielśmy przedsmak, jak grackie wypadki będą wyglądać w Izbie. Minister wojny „dobrze się trzymał“. Ciężkie zadanie niepuszczenia polityki do armii, staje się coraz trudniejszym. Sliczne czasy bezpowrotnie minęły, kiedy bat Mazura i Rusina czy Kroata, robił porządek w „Wenedygu i Majlandzie“, za to włoski strzelec czy czeski dragon, pilnował ładu w Galicji czy Węgrzech. Narodowe rozterki przedostają się wszędzie... Bośniackie pułki, chłop w chłopa smukły jak bałkańska jodła, malowniczy, nowy i egzotyczny w tureckim fezie, nierozumiejący nikogo, wydaje się stworzonym do pilnowania ładu „po nad partjami“. Otóż p. minister twierdzi, że Bośniacy wzorowo się sprawują, zdając egzamin cierpliwości i spokoju do ostatnich granic. Nie mamy danych na rozpoznanie skarg grackich, które mówią o zbytku energii pułku, któremu zresztą niemieccy oficerowie przewodzą.

Tak samo niepodobna mieć własnego ugruntowanego zdania co do innych rygorów, jak kasata 33 oficerów rezerwowych, co wywołuje propagandę wśród niemieckiej młodzieży składania szarży oficerskiej.

Za to mimo podniesienia temperatury z racyi wewnętrznych historii, mimo, że nad delegacyami

dla spraw wspólnych wisiła czarna chmura domowej wojny, kierownictwo spraw zagranicznych wyszło z tej kampanii wzmocnione powszechnem zaufaniem, o hr. Góluhowskim było jedno zdanie: nie podjął nie niepotrzebnego, nie zaniedbał nie koniecznego a rozumnego.

Ministrowie austriacy byli w Peszcie w sprawie ugodowej. Co raz malejąca szansa załatwienia parlamentarnego chociażby prowizoryum ugodowego w Austrii, podnieca na Węgrzech partje dążące do odrębności, hasło, że nie wolno Węgrowi nieskorzystać ze sposobności ciężkiej niemocy austriackiej połowicy, choćby jak było krótkowidzkiem, jest popularnem i zmusza racjonalniejsze koła do liczenia się z niem. Chwilowa nadzieja, że partja hr. Aponyego, który przed kilku miesiącami zaledwie powiedział, że patriotyzm i węgierski rozum stanu nakazują wstrzemięźliwość, chociażby kielich pokusy był przy samych ustach, — nie pójdzie już dalej w kierunku antiugodowym, zawiodła.

Z drugiej strony objawia się na Węgrzech nowy prąd. Opozycja w Austrii przeciw ugodzie jak ją zawarł hr. Badeni i Biliński, a przejął obecny gabinet, wydaje się tak silną, że nawet w razie ustania obstrukcyi, przeprowadzenie parlamentarne przedstawia ogromne trudności. Otóż nie ulega wątpliwości, że w kołach węgierskich nagle zaczyna się budzić prąd, który zaczyna szukać kompromisu ze swym konstytucyjnym sumieniem, w zastrzeżeniem fundamentalnej ugody z r. 1867, że i w Austrii ma być rząd i ład konstytucyjny — i te żywioły, które ugody chcą, ale ugody dla siebie korzystnej, zaczynają oswajać się z myślą, że kto wie, czy z ręki nie całkiem konstytucyjnej, a może wcale niekonstytucyjnej austriackiej nie będzie łatwiej dostać ugody.

Objawem tego, były już wczoraj aluzje dziennikarskie, jaskrawo wystąpił nowy prąd w szumnym artykule *Pester Lloyd*a.

Artykuł ten wystosowany do Niemców austriackich, prasa niemiecka oczywiście przemilczy. Szkoda, że niektóre jego myśli przychodzą tak późno. Prasa węgierska, pisana zwłaszcza po niemiecku, ma sporo winy na sobie ciągłego buntowania Niemców. Pojmując zawsze dualizm, jako oddanie dwóch państw w monopol Madjarów z tamtej a Niemców z tej strony, nie umiała rozeznaczyć się w rozwoju narodowych sił Austrii i ludziła Niemców bezwzględnej sympatją a raczej pomocą całego wpływu węgierskiego u decydujących czynników. Nagle pisze dziś P. Ll., że Węgry nie mogą identyfikować się z interesem Niemców, ani „kłaść się do łóżka, w którym Niemiec ciężko chory“. Nie da się parlamentarnie rzadzić w Austrii, to absolutyzm gromem spadnie na anarchię i „znajdzie niekonstytucyjną formułę ale warującą prawa Węgier w ugodzie gospodarczej“.

Odejmuje takim głosem to, co jest obliczone na prostego straszaka dla Niemców czyniących obstrukcję w Austrii, zostaje niezawodne, że krótko-

widzący egoizm na Węgrzech wżera się co raz głębiej.

Otóż kiedy po tej stronie feudały, Czesi spekulujący, że w razie bezkonstytucyjnej pauzy, sam na sam z koroną, wydrą koncesye zbliżające ich do nadziei tryalistycznych, co raz bardziej lubują się w kombinacjach absolutystycznych, i po stronie węgierskiej, najwierniejszej konstytucyjności i parlamentaryzmowi, przedostał się grzyb pesymizmu i purchawka ślepego egoizmu i mamy przed sobą niezawodne objawy, że ten i ów Węgier zaczyna spekulować na absolutyzm w Austrii — (do Węgier go broń Boże nie puści) licząc, że od niego przy ugodzie więcej wydrze. — Że absolutyzmowi więcej nie da, chyba nikt nie wątpi.

Krajowa Rada kolejowa.

Dziś odbywa krajowa Rada kolejowa zwyczajną swą kwartalną sesję. W innym miejscu podamy sprawozdanie z jej narad dzisiejszych — tutaj zaś podajemy w możliwie najkrótszem streszczeniu najważniejsze ustępy z przedłożonego sprawozdania kolejowego biura Wydziału krajowego.

W wykonaniu uchwał, powziętych przez Radę na poprzedniej sesji, odniósł się Wydział krajowy do ministerstwa kolejowego z prośbą, aby projekty zmian taryfy generalnej udzielane były do wiadomości członków krajowej Rady kolejowej.

Co do drugiej uchwały, aby krajowe biuro kolejowe przygotowało projekt ankiety taryfowej, w celu żądania odpowiedniego obniżenia taryf, z uwzględnieniem poszczególnych gałęzi gospodarstwa krajowego, wymaga ona bardzo mozolnych studyów przygotowawczych, których krajowe biuro kolejowe w obecnych warunkach podjąć się nie może z powodu ogromnego nawalu spraw bieżących.

Ale skoro tylko bieżące czynności na to pozwolą, przystąpi biuro do tej pracy. Dalsza organizacja krajowego biura kolejowego pozostająca z tą sprawą w ścisłym związku jest również w toku.

Sprawozdanie przechodzi następnie do czynności biura, podjętych na skutek uchwał Sejmu.

Biuro rozpoczęło studia nad kwestją zredukowania kosztów ruchu na kolejach lokalnych i ustanowienia osobnych norm dla tego ruchu. Zresztą ministerstwo kolei żelaznych podjęło także inicjatywę w przedmiocie zniżenia kosztów ruchu na kolejach lokalnych, a Wydział krajowy odniósł się do tegoż ministerstwa z prośbą, aby mu podało dotychczasowe wyniki podjętych w tej sprawie usiłowań.

Co do uchwały Sejmu w sprawie ewentualnego rozszerzenia dotychczasowego programu akcyi, to od stron interesowanych czynione są starania, aby objąć programem dalszej akcyi krajowej następujące koleje lokalne:

Feljeton konkursowy „Słowa polskiego“.

Debiut.

Godło: Jesienne meły.

Dają „Aidę“, teatr przepełniony, burzliwa publiczność włoska nawołuje i niecierpliwi się hałaśliwie. Za kulisami ruch: kapłani egipcscy w białych, wąskich szatach, wojownicy w hełmach, młode baletniczki z twarzami poobijwanymi czarną organtyną, mające naśladować niewolnice dumnej Amneris; cały ten tłum ciśnie się do szpar i dziur, który ząb czasu wyrzeźbił w kulisach, przedstawiających salę króla egipskiego. Wszyscy z ciekawością patrzą na młodą debiutantkę, która po raz pierwszy ma stanąć na brudnych deskach sceny.

Stoi teraz przy drzwiach królewskiej komnaty i czeka swej kolei. W białej, długiej sukni, zrobionej starożytnym krojem, z obnażonemi ramionami i szyją, w dyademonie na czole, wygląda wspaniale, jest ładna i młodzianka, ale twarz jej w tej chwili wyraża przymus i trwogę, treść ma straszną i cierpi okrutnie.

Tuż za nią stoi matka, zdejmując jej szal z ramion i szepce:

— Przeżegnaj się dziecko.

— Mam chrypkę mamó — odpowiada córka — podnosi rękę do obnażonej szyi, — kolana mi tak drżą.

Matce drżą ręce, któremi poprawia rozpuszczone włosy córki i fałdy jej sukni.

Radames skończył swą cudną arję o Aidzie, — wchodzi Amneris, wchodzi krokiem chwiejnym i nierównym, czuje, że w tej chwili dałaby wszystko, by się znajdować o tysiące mil od tego miejsca, a przecie sama tę drogę wybrała.

„Che insolita gioja...“ — zaczyna — twarz jej zaniast uśmiechu, ściaga się kurczowo w jakiś przykry grymas.

„Corragio signorina“ — szepcze jej tenor.

Pierwsze tony brzmia cicho, stłumione, niewyraźne... ale po chwili głos drżący nabiera siły i wypływa z piersi cudny, obszerne i dźwięczny.

Matka debiutantki tymczasem cofa się spieszenie, nie jest wstanie słuchać dziś głosu córki, jakiś paniczny strach ją ogarnia, ucieka do garderoby, zamyka drzwi mającej „cameriny“ i zasłaniając uszy rękoma szepce: „Boże, Boże miłosierny!“

Jest wyczerpaną, wrażenia dni ostatnich, próby bez końca, towarzystwo teatralne, trema, którą ona podwójnie odczuwała, ta publiczność hałaśliwa, a przedewszystkiem jakieś uczucie goryczy i upokorzenia...

„Po co to wszystko“ myśli teraz, po co to dobrowolne cierpienie, ta ofiara z jej strony, po co, dlaczego? Ona w teatrze, za kulisami, ona i jej córka? Ależ to ohydne! A jednak silniejsze jeszcze uczucie podnosi ją z krzesła i gorąca prośba wybiega jej na usta, modli się za powodzenie córki.

Burza oklasków przerywa jej. Amneris wchodzi uśmiechnięta, różowa i rozpromieniona, strach minął,

czuje że śpiewała dobrze, że zrobiła wrażenie, ścisła matkę z radości i szybko zmienia ubranie. Przypięto jej plaszczy królewski do ramion, a matka trefi jej włosy. Ona patrzy w lustro, ale nie patrzy na siebie, patrzy na matkę, stojącą za jej plecami.

— Biedna mamciu — mówi — jaka ty błada i zmęczona, to nie dla ciebie życie... W tej chwili dzwonek elektryczny powołuje, Amneris spieszy na swe krzesło, gdzie otoczona niewolnicami marzyć ma o zwyciężkim Radamesie i w namiętnych wyrazach przywoływać ukochanego.

Matka zostaje sama, zamyka drzwi cameriny, światło elektryczne przekręca i porządkuje na toalecie. Chaos myśli napęnia jej głowę. „Tak to nie dla niej życie!“ Teraz widzi jasno, gdzie ją miłość macierzyńska zaprowadziła. Gdyby ona sama przed dwudziestu laty chciała była wstąpić do teatru, jej ojciec byłby się jej wyrzekł, a ona pozwoliła córce, o Boże! i ta córka tam idzie wymalowana, narażona na te wszystkie spojrzenia... ale myśl inna płoszy gorzkie uczucie: córka ma talent, przed nią przyszłość świetna... i teraz zaczyna się walka w duszy tej umęczonej matki, wstręt do tego życia, wraz z pragnieniami sławy i szczęścia córki ściągają się zawzięcie...

Gwałtowne nawoływania i oklaski dochodzą przez zamknięte drzwi, to dla jej córki owacya po duecie z Aidą i matka uśmiecha się do wchodzącej.

Wanda wchodzi tryumfująca, zgrzana cała, pot kroplami stoi na jej obnażonej szyi i na gładkim czole, zdejmując klejnoty teatralne i pada na krzesło znużona.

1) Przeworsk-Bachórz	w kwocie	2,750.000 zł.
2) Kraków-Kocmyrzów	„	100.000 „
3) Krosno-Dukla	„	800.000 „
4) Jasło-Żmigród-Koneczna	„	2,900.000 „
5) Borysław-Stebnik	„	500.000 „
6) Lwów-Winniki	„	1,700.000 „
razem		8,750.000 „

Celem zabezpieczenia budowy, bądź też niektórych z wyżej wymienionych, bądź też i innych linii, zamierza Wydział krajowy odnieść się do Sejmu z wnioskiem o podwyższenie rocznej dotacji funduszu na cele popierania budowy kolei lokalnych z 300.000 zł. na 500.000 zł.

Dalej: odniósł się Wydział krajowy do ministerstwa kolei żelaznych o wstawienie do budżetu państwa sumy 760.000 płatnej w czterech rocznych ratach, jako udział państwa w kosztach budowy kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz; zażądał od interesentów przedłożenia materiałów wskazanych instrukcją i zabezpieczenia $\frac{1}{3}$ kosztów budowy kolei Jasło-Dębica i Grybów-Ropa-Żmigród, odniósł się do ministerstwa kolei żelaznych, wykazując potrzebę budowy linii kolejowej ze Starego miasta przez powiat Turczański do Użokn, a to ze względu na wielki brak komunikacji w tymże powiecie.

Co do uchwały Sejmu w sprawie kolei Stryj-Chodorów, rząd uczynił zadość naleganiom interesentów, gdyż linia ta w projekcie wstępnym poprowadzona jest prawym brzegiem rzeki Stryja. Od interesowanych powiatów zażądano sprawozdania, czy rząd obstaje przy tem, aby interesenci pokryli nadwyżkę kosztów tej trasy w sumie 25.000 zł., poczem ewentualnie Wydział krajowy odnieść się do ministerstwa z odpowiednim przedstawieniem.

Wreszcie z powodu uchwały Sejmu, wzywającej rząd do utworzenia krajowej dyrekcji kolejowej z jak najobszerniejszym zakresem działania, odniósł się Wydział krajowy do trzech Izb handlowych i przemysłowych w kraju, z wezwaniem, aby oświadczyły się w tej sprawie i podając korzyści, jakie wynikłyby dla krajowych przemysłowców i kupców przez ustanowienie krajowej Dyrekcji kolejowej, objawiały swe życzenia, o ile i w jakim kierunku zakres działania tej dyrekcji miałby być rozszerzony w porównaniu z obecnym zakresem działania trzech dotychczasowych dyrekcji ruchu w kraju.

Następnie przechodzi sprawozdanie do przedstawienia obecnego stanu akcyi kraju na polu popierania kolei niższorzędnych.

a) Linie już wybudowane: 1. Borki wielkie Grzymałów — jest już w ruchu — a rezultat prowadzenia ruchu w pierwszych $4\frac{1}{2}$ miesiącach okazał się pomyślnym, gdyż według prowizorycznego obrachunku za 1897 r. nadwyżka dochodu wyniosła za ten czas 6.790 zł. 31 ct. a. w. Rzeczywiste wyniki eksploatacji kolei dadzą się jednak obliczyć dopiero po upływie bieżącego roku.

Przesłany Wydziałowi krajowemu przez dyrekcję kolei państwowych preliminarz kosztów ruchu na rok 1898 wykazuje jako koszt eksploatacji 2.000 zł. na jeden kilometr. Celem obniżenia tych kosztów w myśl ustawy o kolejach lokalnych wystosował Wydział krajowy memoriał do dyrekcji kolei państwowych, oparty na szczegółowych obliczeniach krajowego biura kolejowego i spodziewa się odpowiedniego obniżenia pomienionych kosztów eksploatacyjnych.

Do cameriny puka impresaryo. „Avanti“ wchodzi, prowadząc kilku panów z sobą, zaczynają się komplementa, w których Włosi celują. Jeden z młodziutkich kompozytorów prosi o przyjęcie partyi w nowej operze.

Matka patrzy na córkę i spostrzega, jak silne wrażenie, te objawy uznania wywierają na jej młodą wyobraźnię, widzi dalej, jak córka, tu, w tem otoczeniu, odbija ułożeniem i wychowaniem, rozumie także, jakim wzrokiem satyra obrzuca ją stary impresaryo, a młody kompozytor przysunawszy się blisko, mówiąc o swej operze, przypatruje się jej obnażonym rękom — i sercem tej matki wstrząsa dreszcz trwogi...

Ale tymczasem nadchodzi akt czwarty i ona przeciska się przez szeregi chórzystów, aby zobaczyć swoją Wandzię, czuje się nieszczęśliwą pomimo powodzenia córki, tu, w tym tłumie, który za nie ma matkę artystki, popychana przez ten motłoch teatralny, ona, która zawsze miała koło przyjaciół i szacunek ludzki, zaciska usta i staje nareszcie w przedniej kulisie.

Amneris kończy duet z Radamesem, zostaje sama, następuje scena rozpacz i wyrzutów sumienia. Matka z trwogą i radością śledzi każdy ruch córki, słucha każdego tonu jej głosu i musi przyznać, że ci, którzy popchnęli ją na tę drogę, mieli rację, wychodząc ze swego punktu widzenia, ta dziewczyna ma talent, ma głos przecudny... i w umyśle matki znówu zaczynać walkę dwa wrogi sobie uczucia. Przed oczyma duszy przesuwają się szeregi przyszłych powodzeń córki, jej sławy, oklasków, tryumfów... a jednak wytrwać w tem życiu... myśli dalej, utonąć w tym świecie innych zasad i innej wiary — w tym świecie handlu i rozpusty, nie — to niepodobna... Tu, gdzie tenor umizga się do je-

2. Łupków-Cisna. Budowa ukończoną została z końcem ubiegłego roku; otwarcie ruchu nastąpiło dopiero z początkiem lutego r. b., a to głównie z powodu opóźnienia w dostawie wagonów.

b) Linie będące w budowie: 3. Kolej Trzebiń-Skawce. Budowa jest w pełnym toku i jeżeli jakie nadzwyczajne wypadki nie staną na przeszkodzie, będzie można rozpocząć kładzenie nawierzchni jeszcze w roku bieżącym.

Rokowania z koleją północną co do przejazdu ponad linią tej kolei zostały pomyślnie załatwione, jedynie sprawa wyjazdu ze stacji Wadowie pozostaje dotąd w zawieszeniu. Zawarto już umowę koncesjonariusza i Wydziału krajowego z Rządem co do subwencji państwowej i kontrakt gwarancyjny, uzyskano także zatwierdzenie statutu dla Towarzystwa akcyjnego.

4. Linia Chabówka-Nowy Targ-Zakopane. Na podstawie oferty przedsiębiorcy Ziembickiego, najniższej z wszystkich, bo przyjmującej sumę ryczałtową 1,150.000 zł. a. w. t. j. 18% poniżej ceny kosztorysowej (1,410.000 zł.), przysądził Wydział krajowy w porozumieniu z ministerstwem kolejowemu budowę panu Gwalbertowi Ziembickiemu, który, jak się okazało dodatkowo przy sporządzeniu kontraktu, pozostawał w spółce z znaną w kraju firmą E. Gross i Spółka. Firma ta roboty przygotowawcze dla rozpoczęcia budowy już podjęła.

Umowy z interesentami, a mianowicie z Wydziałem powiatowym w Nowym Targu, zwierzchnością gminną i stacją klimatyczną w Zakopanem w przedmiocie gwarancji części kapitału przez pomienione korporacje zostały już zawarte. Zawarcie kontraktu gwarancyjnego między Wydziałem krajowym a koncesjonariuszem, oraz umowy z rządem w sprawie subwencji państwowej i sprawa zatwierdzenia statutu Towarzystwa akcyjnego są w toku.

5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka. Pertraktacje koncesyjne dla kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka zostały na dniu 6. stycznia b. r. ukończone, przyczem Ministerstwo rolnictwa objęło akcyę zakładową w wysokości 117.000 zł. po kursie *al pari*, wpłata na te akcyę nastąpi przez odstąpienie gruntów dominikalnych oraz dostarczenie progów i innych materiałów do budowy kolei potrzebnych.

Komisja reambulacyjna dla obeszła tej kolei, przestrzeń od klm. 0'0 do klm. 76'0, oraz część linii położoną na terytorium bukowińskim, a komisja dla pozostałej części odbędzie się w połowie czerwca b. r.

Budowę kolei tej przysądzono z wolnej ręki przedsiębiorstwu Szymberski i spółka za cenę 1,500.000 zł. Przygotowawcze roboty dla budowy są w pełnym toku. Roboty ziemne rozpoczęte zostały w bieżącym miesiącu w gminie Iwanowce i posuwają się szybko naprzód. Również rozpoczęto już wyróbkę progów i materiałów drzewnych w lasach kameralnych, których to materiałów dostarcza skarb w zamian za akcyę zakładową, jak to na wstępie wspomniano. Budowa ma być ukończona do października.

c) Linia, dla której nie sfinalizowano jeszcze rokowań koncesyjnych, jest kolej Jaworzno-Piła. Wydział krajowy spodziewa się w najbliższej przyszłości pomyślnego załatwienia tej sprawy.

Dalsze projekty kolei lokalnych, przeznaczone do następnego programu.

1. Przeworsk-Bachórz. Szczegółowy projekt ca-

dnej chórzystki, a baryton bierze na kolana drugą, gdzie te podejrzane damy spozierają na nie z góry, gdzie impresaryo ośmiela się mówić „ty“ do jej córki, a dyrektor orkiestry głaskać ją pod brodę ze słowami: „bella bambina“, gdzie bas wyciąga rękę, aby poprawić naszyjnik na jej gorsie — tu, gdzie oglądają to młode, pod jej skrzydłem wyroście stworzenie, jakby była towarem na sprzedaż... nie — to niepodobna!

Wszystkie zasady wszczepione od dzieciństwa burzą się teraz we wnętrzu tej kobiety — sumienie woła głośno: „Chcesz gwałty do swej córki? Ależ to próżność, matko, to nie droga dla uczciwej dziewczyny, nie gub swej córki...“ I teraz, kiedy po czwartym akcie cały teatr rozbrzmiewa oklaskami, setki gardzieli woła z entuzjazmem: „Amneris brava!“ — a córka zmęczona, zdyszana, ale rozpromieniona kłania się publiczności, tu matka czuje, że ten tryumf będzie opłacony jej ciężkimi łzami, że popchnięto ją na drogę przeciwną jej naturze, przeciwną uczciwości jej całego życia i podczas kiedy córka wybiega raz jeszcze dziękować publiczności, biedna kobieta pada na kolana w ciasnej camerinie teatralnej, podnosi oczy w stronę okna, po za którym rozciąga się ciemno-szafirowe niebo włoskie i składając ręce na piersiach, woła z głębi duszy: „Ratuj mnie Boże, ratuj moje dziecko!“

I przychodzą jej na myśl słowa Chrystusa: „Nie można dwóm panom służyć: Bogu i mamonie!“

tej linii został już przez konsorcjum Wydziałowi krajowemu przedłożony — i toczą się obecnie rokowania z rządem, celem uzyskania wydatniejszego poparcia finansowego z funduszy państwowych a w szczególności, aby skarb państwa uzupełnił nie tylko datki interesentów do wysokości $\frac{1}{3}$ kapitału zakładowego, lecz nadto pokrył nadwyżkę kosztów budowy, któraby mogła powstać wskutek żądań woj-skowości.

2. Nowy Targ-Choczołów. Oszczędności, osiągnięte przy budowie kolei Chabówka-Zakopane, mają być obrócone na wybudowanie odnogi z Nowego Targu do Choczołowa dla połączenia się z koleją, projektowaną od Królewian (Kralovan) ku granicy kraju po stronie węgierskiej. Ponieważ nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że oszczędności będą osiągnięte, przeto Wydział krajowy polecił kierownictwu budowy w Nowym Targu wypracować projekt wstępny tejże linii.

Akcyę w sprawie kolei Jasło-Żmigród-Koneczna, Krosno-Dukla, Borysław-Stebnik, Lwów-Winniki, nie postąpiła naprzód od ubiegłej sesji Rady kolejowej.

Dla linii Dębna-Jasło przedłożono Wydziałowi krajowemu projekt wstępny, który był przedmiotem rewizji trasy, odbytej w czasie od 12 do 14 maja b. r.

Wojna hiszpańsko-amerykańska.

Nareszcie niecierpliwa ciekawość doczekała się zaspokojenia. Długo zapowiadana bitwa została stoczona pod San Jago de Cuba, a wynik jej nie jest wcale zniszczeniem ani jednej, ani drugiej eskadry. Wyobraźnia Amerykanów, podniecona łatwem powodzeniem admirała Dewey'a i gorącym pragnieniem zguby Hiszpanów, rozpuściła już przed kilku dniami wieść o zniszczeniu eskadry hiszpańskiej, ale źle przewidziała. Nie ziściły się pragnienia. Eskadra amerykańska pod komendą Schleya musiała się cofnąć, bo się przekonała, że nietylko nie dokazać nie może, ale że poniosła szkody, które wymagają naprawy.

Wiadomość o tej bitwie przyszła najpierw ze źródła hiszpańskiego, mianowicie z miasta San Juan telegramem do Hawany, a stąd do Madrytu; wiadomości ze źródła amerykańskiego potrzebowały nierównie więcej czasu, nim się dostały do Waszyngtonu, bo trzeba było posłać doniesienie okrętem awizowym do najbliższego portu na wyspie Haiti, a stąd dopiero dalej.

Stąd to pochodzi, że wiadomość o bitwie doszła do Waszyngtonu przez Europę pierwej, niż krótszą drogą przez wyspę Haiti. Ale i wiadomości, że źródła amerykańskiego pochodzące, przyznają tak samo, jak hiszpańskie, że eskadra amerykańska musiała się cofnąć i że jeden krążownik został mocno uszkodzony. Jeżeli Amerykanie do tego się przyznają, to godzi się przypuszczać, że szkody były także na innych okrętach, oraz, że nie było żadnej nadziei dokazania czegoś ważniejszego, choćby z narażeniem na stratę kilku okrętów. Bo przecież w bitwie obie strony narażają się na straty i nie zrażają się tem wcale, jeżeli tylko mogą odnieść zwycięstwo.

Bywało nieraz nawet w bitwach morskich, że ostateczne zwycięstwo dostawało się stronie, która większe straty poniosła, ale nie traciła ducha i umiała z sytuacji skorzystać. Tu samo cofnięcie się Amerykanów, nawet gdyby żadnej szkody nie ponieśli, jest przyznaniem się do klęski, wobec której nie ma znaczenia zburzenie fortu de Moro, czem się chlubią Amerykanie, ale — jak się zdaje — bez wszelkiej podstawy, bo w wiadomościach hiszpańskich nie ma o tem nawet wzmianki. Będzie to prawdopodobnie takie samo zburzenie, jakie było podczas bombardowania fortów pod miastem Cardenas. I tu chlubił się zniszczeniem zupełnie jednej baterii nadbrzeżnej, a w rzeczywistości cała szkoda Hiszpanów polegała na stracie jednego muła, który się pasł na polu.

W tej bitwie pod San Juan po stronie hiszpańskiej walczył tylko jeden okręt admirała Cervery „Cristobal Colon“ i baterie fortów nadbrzeżnych; po stronie amerykańskiej trzy pancerniki i dwa opancerzone krążowniki, inne stały w rezerwie. O fortach, broniących wejścia do portu, mówiono na pewne, że nie mają dział dalekoosłonnych, przeto nie zdolne są do skutecznej obrony wobec nowożytnych dział wielkiego kalibru na okrętach amerykańskich. Teraz z wyniku bitwy pokazuje się, że eskadra Cervery przywiozła działa pozycyjne i amunicję dla nich i zdołała ustawić je na bateriach, nim przyszło do bitwy.

Co będzie dalej? Czy admirał Cervera ruszy teraz dalej i rozpocznie kroki zaczepne, czy czekać będzie na przybycie eskadry rezerwowej admirała Camory? Doniesienie rzymskiej *Tribuny*, jakoby admirał Cervera udał się w kierunku wschodnim, a zatem za admirałem Schleyem, jest prawdopodobne, ale wymaga potwierdzenia.



Kapelusze, cylindry, laski, parasole E. Machayski, Lwów
róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

poleca magazyn nowości

Wiadomości polityczne.

W obronie sądownictwa galicyjskiego

Wystąpił minister sprawiedliwości dr. Ruber, odpowiadając na wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej na interpelację posła Krempego w sprawie rzekomych nadużyć sądowych przy testamencie ś. p. Janiszewskiego. Minister na podstawie ścisłych dochodzeń oświadczył, że wszystkie przytoczone w interpelacji szczegóły są zmyśnione. Minister uważa w interesie prawdy i sprawiedliwości za obowiązek z całą stanowczością odeprzeć podniesione zarzuty i wyrazić ubolewanie, że podobne ciężkie zarzuty podniesione zostały przeciw sądom galicyjskim, przeciw urzędnikom, których sumiennosc wyższą jest nad wszelkie podejrzenia.

Jest to ta interpelacja, o której pisaliśmy w artykule „Opamiętajcie się!”

Z Francji. Dwie mowy prezydenta. Izba.

Prezydent republiki francuskiej Feliks Faure stanął d. 29 maja w mieście St. Etienne — w towarzystwie trzech ministrów: wojny, marynarki i handlu. Powodem przybycia było uroczyste odsłonięcie pomnika pamiątkowego dla poległych w r. 1870. Wieczór tego dnia na uczcie Rady miejskiej, po mowie burmistrza, wygłosił Faure ważną mowę polityczną. Nasamprzód podziękował za wystawienie pomnika, a następnie mówił o przymierzu z Rosją, zaznaczając z zadowoleniem, że to przymierze wzmocniło sytuację Francji w wypadkach, kiedy Francja w radzie mocarstw europejskich zechciała się odezwać za pokojem lub stanąć w obronie swoich praw i interesów. Odnosnie do wojny hiszpańsko-amerykańskiej Faure wyraził swoje ubolewanie nad tem, że usiłowaniam Francji w spółce z innemi mocarstwami nie powiodło się zapobiedz jej wybuchowi, dalej zapewniał, że Francja postanowiła dochować ścisłej neutralności i wyraził życzenie, aby usiłowania mocarstw neutralnych mogły doprowadzić do pokoju.

Odzyskanie swego stanowiska w radzie europejskiej zawdzięcza Francja politycznemu nastrojowi swojej demokracji i poczuciu odpowiedzialności, a ta znowu nakazuje, aby nie szczędzić ofiar na armię i marynarkę dla utrzymania pokoju pewnego i poważnego. W końcu wznosił Faure toast na zjednoczenie się wszystkich Francuzów, aby tej polityce zapewnić zwycięstwo.

Drugi raz mówił Faure na uczcie Izby handlowej. Tu na mowę prezesa Izby odpowiedział Faure dłuższą mową, w której wyraził się z wielkim uznaniem o pracowitości mieszkańców departamentu i zamierzał, że rząd nie poskapi poparcia usiłowaniam skierowanym do rozwoju handlu wywozowego i do osłabienia konkurencji zagranicznej.

Dalej odwołał się Faure do ducha przedsiębiorczego mieszkańców miasta i zachęcał do udziału w międzynarodowym współzawodnictwie. Rewolucja ekonomiczna, która świat przekształca, budzi obawę, że narody zniechęcone opuszczają ręce. Ale te narody, które przesileniom stawiają czoło z zimną krwią, później nabiorą znowu tem większej siły.

Wystawa zapowiedziana na rok 1900 nastreżczy Francuzom sposobność do popisania się ze swoją zdolnością. Wszystkie narody przygotowują się do tego święta zgody i pracy, a mowca spodziewa się, że przemysł miasta St. Etienne zajmie pierwsze miejsce.

Powyższe mowy miały widocznie między innemi także to na celu, aby posłów nowej Izby poselskiej skupić do zgodnej pracy i dostarczyć funduszy na powiększenie armii i marynarki — widocznie w przewidywaniu, że przyjdzie do wojny, chociaż się głośno zaręcza, iż się pragnie pokoju — pokoju honorowego.

Czy to wezwanie do skupienia, do koncentracji było skuteczne, to okazało się wczoraj na pierwszym posiedzeniu nowej Izby przy wyborze prezydenta. Już tu zabrakło koncentracji, bo nie zdołano porozumieć się co do wyboru prezydenta. Głosy się rozstrzeliły.

Wybory w Belgii. Dnia 30 maja odbyły się w Belgii wybory uzupełniające. Według ostatecznego obliczenia przyszła Izba poselska składać się będzie z 112 katolików, z 28 socjalistów, z 6 liberalów, z 6 radykałów. Większość katolickiego stronnictwa wynosi przeto 72 głosy; poprzednio wynosiła 70 głosów.

Ta większość była już zapewniona w wyborach głównych, w których przeszedł tylko jeden radykał, pięciu zwyciężyło dopiero przy wyborach ścisłych. Podobnie było ze socjalistami, którzy dopiero przy ścisłych wyborach uzyskali 12 mandatów.

Skład senatu pod względem politycznym również nie ulega zmianie. Większość stronnictwa katolickiego jest ta sama i wynosi 36 głosów.

Nowe ministerstwo we Włoszech. Przed kilku dniami na radzie ministrów okazało się, że nie ma zgody w sprawach bardzo wielkiego znaczenia. Mianowicie minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta zażądał ukroczenia swobód, między innemi ukroczenia wolności stowarzyszeń, zaprowa-

dzenia kaucyi od dzienników, przekazania wykroczeń prasowych sądom zwyczajnym, zamiast sądom przysięgłym, ograniczenia praw wyborczych i t. p. Tym zmianom sprzeciwił się stanowczo minister Zanardelli. Skutkiem tego Visconti-Venosta podał się do dymisji, — a za nim całe ministerstwo. Król przyjął dymisję i polecił Rudiniemu utworzyć nowe. Rudiniemu udało się wkrótce pozyskać nowych ministrów; król zgodził się na nich i to nowe ministerstwo funguje już od 1 b. m. chociaż jeszcze nie jest zupełne, bo brakuje mu ministra spraw wewnętrznych i ministra rolnictwa. Sprawy te, oraz prezydentem objął Rudini, inne objęli po większej części posłowie, a dwie dostały się dwóm senatorom.

Kółka rolnicze.

Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“ odbył dnia 27 zm. plenarne posiedzenie pod przewodnictwem dra T. Skalkowskiego.

Na porządku dziennym przyszły pod obrady dwie sprawy, które dla swojej ważności żywo zajęły i zamiejscowych członków Zarządu, przybyłych z Krakowa delegatów komitetu tamtejszego Towarzystwa rolniczego.

Pierwszą sprawą jest zmiana statutu Towarzystwa „Kółek rolniczych“ (referent dr. B. Dulęba). Zarząd główny przyjął, na podstawie uzasadnionych opinii poszczególnych zarządów Towarzystwa, przez komisję zaproponowane zmiany i postanowił przedłożyć je na tegorocznym zwyczajnym walnem zgromadzeniu Towarzystwa, a wprzód rozesłać zmieniony statut do wszystkich zarządów powiatowych Kółek rolniczych. Zmianami temi objęta reforma głęboko wnika w obecne potrzeby Kółek rolniczych i uwzględnia do tych potrzeb zastosowaną rozszerzoną organizację Towarzystwa. O tej reformie osobno pomówimy.

Drugą sprawą — którą w powyższym projekcie nowego statutu, w zakresie działania Towarzystwa „Kółek rolniczych“, wysunięto na główne miejsce — jest sprawa organizacji w kraju spółkowych kas oszczędności systemu Raiffeisena. (Ref. dr. S. Głabinski).

Zarząd główny przyjął przez komisję zredagowany projekt wzorowego statutu dla wspomnianych kas i zarazem, w uznaniu pożytecznej działalności takich kas zagranicą i u nas się zawiązujących, powziął następujące uchwały:

1) Zarząd główny uznaje potrzebę zakładania i popierania spółkowych kas oszczędności i pożyczek tam, gdzie są warunki sprzyjające pomyślnemu ich rozwojowi;

2) Zarząd główny wniesie memoriał do Wydziału krajowego:

a) o udzielenie zasilku na wydrukowanie wzorowego statutu, przewodnika, druków i książek dla kas;

b) o wyjednanie u Wysokiego Sejmu utworzenia funduszu subwencyjnego na zakładanie spółkowych kas i utworzenia funduszu pożyczkowego na pierwsze potrzeby kas tudzież na zasilanie kas istniejących, w razie chwilowej potrzeby;

3) Zarząd główny zgadza się, aby na razie spółkowe kasy zostawały pod patronatem Towarzystwa „Kółek rolniczych“.

Nadto postanowił Zarząd główny przystąpić corychlej do wydrukowania wzorowego statutu dla spółkowych kas oszczędności i pożyczek nakładem Towarzystwa i celem wdrożenia akcji zakładania przez Kółka rolnicze nowych kas przyjąć ofertę drukarni J. A. Pelara w Rzeszowie, podejmującej się już teraz wydania wzorów potrzebnych dla prowadzenia kas, za późniejszą zapłatą kosztów druku. Wreszcie nie uszła uwagi Zarządu głównego potrzeba ustanowienia instruktora, którego byłoby zadaniem pouczać kierowników nowych kas o ich prowadzeniu.

Niezależnie od tego uchwalił Zarząd główny połączyć zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa „Kółek rolniczych“ z jubileuszową wystawą ogrodnictwa i pszczelniczą we Lwowie w miesiącu wrześniu br., głównie dlatego, aby ułatwić delegatom Kółek rolniczych wzięcie czynnego udziału w tej wystawie. W tym celu udzielone będą wystawcom z Kółek rolniczych różne ulgi i ułatwienia, a zasługujący wystawcy na odznaczenie, czy to w dziale ogrodnictwa lub sadownictwa, czy też w dziale pszczelnictwa, otrzymają odpowiednie nagrody, jak medale złote, srebrne i brązowe, listy pochwalne i nagrody pieniężne.

Przytem dla wiadomości interesowanych podajemy, iż zgłoszenia na wystawę przyjmuje komitet jubileuszowej wystawy krajowej ogrodniczej i pszczelniczej we Lwowie a nadto co do wystawców z Kółek rolniczych pośredniczyć będzie biuro Towarzystwa „Kółek rolniczych“.

Goście krakowscy.

Z nad Wisły zawitali do nas goście, tak niedalecy, tak duchem bliscy, a przecież dotychczas, jako jednolity organizm prawie nieznan na gruncie lwowskim: artystyczna drużyna z Krakowa.

Przywieźli z sobą, jak wieść szeroko niesie, skarby szczerzego zapалу dla sztuki i artyzmu, skarby tem cenniejsze, że w dzisiejszych czasach ruguje je coraz bardziej — spekulacja artyzmu.

Kraków, słynący z tylu innych względów, posiada także sławę gniazda polskiej sztuki dramatycznej. Wszak to kolebka całej plejady gwiazd, które zajaśniały potem na wielkich scenach świata. Goście, którzy wczoraj do nas zawitali, nie są zlepkim różnorodnych sił aktorskich, lecz karną, harmonijną falangą, dostrojoną do jednego, wspólnego tonu i pod jednym stąpającą sztandarem.

W żargonie teatralnym zwie się to: doskonałym ensembledem.

Znajdujemy w nim także kilku dobrych znajomych, a nazwisko Józefa Kotarbińskiego komentarzy i epitetów nie potrzebuje — znane ono i zasłużenie uznane na polu sztuki i literatury.

Z państwem Siemaszkami odnawiamy serdeczne stosunki, jakie łączyły ich zawsze z lwowską publicznością. Pani Wanda posunęła się od czasu, jakśmy ją utracili, bardzo wysoko w hierarchii artystycznej — zdobyła szlify oficerskie, jako „dramatyczna“, a terenem walki o nie był nie tylko Kraków, lecz itak wybredna Warszawa.

Drugą znajomą, choć tylko z krótkiej gościny — jest pełna uroku i dziedzicznego talentu naiwna, panna Tekla Trapszo.

Pani Wolska, siostra Ładnowskiego, znakomita przedstawicielka ról szlacheckich matron; nieźrównana „charakterystyczna“, panna Wojnowska; nawet przez synów Albionu wysoko ceniona p. Morska-Popławska; p. Wójcicka i „subretka nad subretkami“ panna Kozłmin. — wszystko to siły godne stanąć bez obawy na pierwszorzędnym scenach.

Jeśli dodamy jeszcze do tego bukietu pań niejako po za obrębem stałego personelu stojącą, p. Gabriellę Zapolską, której artyzm tak zaszczytne zdobył sobie uznanie, będziemy mieli mniej więcej kompletny obraz piękniejszej połowy teatru krakowskiego.

A „brzydka“? Tu w pierwszym rzędzie błyszcza dwa nazwiska: Solscy i Kamiński; dalej podbijający ryczałtem (a nie tylko na scenie) najtwardsze serca niewieście: Sobiesław i Śliwicki; doskonały „charakterystyczny“ Knake-Zawadzki (dobry nasz znajomy z przed lat kilku), „epizodyczny“ Popławski, wnoszący świeżość młodzieńczą i ciepło serdeczne Roman, oraz komik wyższej miary Przybyłowicz.

Dziś już poznamy naszych gości w „Ślubach“ Fredrowskich, z kolei podziwiać ich będziemy mogli w długim bardzo szeregu nowości oryginalnych („Tamten“, „Uluda“ i t. p.) oraz obcych, piętnem modernizmu nacechowanych („Talizman“ Fuldy, „Lwia uczta“ de Currela, „Filipota“ Lemaitra, „Dzika kaczka“ Ibsena, „Księżna i motyl“ Pinero itd.).

Drużynie krakowskiej przewodniczy, a przewodniczy istotnie w najszerszym, duchowym słowa tego znaczeniu, dyrektor Tadeusz Pawlikowski, subtelny znawca teatru i świetny instruktor o wytwornym smaku artystycznym. Reżyserem trupy jest p. Solscy.

Jesteśmy najmocniej przekonani, że publiczność nasza nie omieszką zaznajomić się bliżej z gośćmi krakowskimi i zaprzeczy w żywe oczy tym, którzy ją pomawiają o popieranie tego tylko, co obce, w zagraniczną zaopatrzone marke.

Jeżeli Burg wiedeński miał tu powodzenie, to krakowska trupa winna je mieć w dwójnasób, choćby już dlatego, że nasza, a nie obca. Nie wątpimy też, że bardzo prędko zadzierzgnie się sympatyczny węzeł pomiędzy naszą publicznością a krakowskimi gośćmi, ów węzeł, którego scenie do prawidłowego rozwoju tak bardzo potrzeba, a który u nas w ostatnich latach rozluźnił się niestety — mniejsza o to, z czyjej winy.

(b.)

Od administracji.

Czas odnowić przedpłatę miesięczną.

Warunki przedpłaty w nagłówku.

Nowi prenumeratorzy otrzymają **kartę teatru wojny.**

Pieniądze najdogodniej wysyłać wprost pod adresem: „Słowo Polskie“, Lwów.

Dotychczasowi prenumeratorzy zechcą **nalepiać na przekazach adresy opaskowe.**

Za każdą zmianę adresu należy dopłacić 20 ct. w markach pocztowych.

Kronika miejscowa.

Lwów, 2 czerwca.

Jutro:

- 3 czerwca. Piątek, *Klotyldy K.*
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 11 rano, zachód o godzinie 7 minut 45 wieczorem.
- Dnia tego r. 1863 zwycięstwo pod Milowicami.
- O godzinie 7½ wiecz. w teatrze hr. Skarbka: „Filipota“ i „Komedijka konkursowa“.

G. T. Wincklera Syn

Lwów, Rynek 28

poleca

Plachty nieprzemakalne do nakrywania wozów i maszyn w różnych wielkościach.

Nasze album. Wszystkich, licznie się zgłaszających o ilustrowane album Mickiewiczowskie pod tyt.: „W setną rocznicę“ (wydane przez *Słowo Polskie*), dla rozdania go między młodzież szkolną, jako premię przy klasyfikacji, zawiadamiamy, że szóste z rzędu wydanie oddaliśmy dziś pod prasę.

Dla wygody publiczności, uczęszczającej do teatru, podawać będziemy co dnia na czele działu inzeratowego afisz teatralny.

Delegaci magistratu krakowskiego przybędą wkrótce do Lwowa dla zbadania urzędów rachunkowych i kasowych tutejszego magistratu. Celem tych badań jest zebranie materiału do ułożenia nowej instrukcji dla kasy i wydziału obrachunkowego miasta Krakowa.

Prezydent miasta p. Małachowski otrzymał w tej mierze dzisiaj zawiadomienie, że jako delegaci dla czynienia rzeczonych studyów przybędą pp. Felkel Zygmunt, radca magistratu i Goetze August, naczelnik wydziału obrachunkowego miasta Krakowa.

Niezwłocznie też wydane zostało zarządzenie, ażeby tym delegatom, gdy przybędą, udzielono wszelkich wyjaśnień i ułatwień.

Komitet dla budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie odbył wczoraj o godzinie 5 po południu posiedzenie w sali komisji egzaminacyjnej na uniwersytecie, pod przewodnictwem radcy dworu prof. Cwiklińskiego.

Omawiano żywo sprawę pomnożenia funduszków, poszczególni zaś referenci zdawali sprawę z poruczonych im czynności.

Pan Lech przedłożył listy, otrzymane od właścicieli kopalń granitu i labradoru w guberniach rosyjskich, którzy zupełnie bezinteresownie zobowiązują się dostarczyć potrzebnego pod kolumnę materiału. Z ofert tych postanowiono skorzystać, skoro tylko sprawa konkursu zostanie załatwiona, na razie zaś postanowiono odpowiedzieć z podziękowaniem na ich listy.

Do akcyi składowej postanowiono dalej wezwać komitet, złożony z pań, im też ma być poruczoną kontrola nad puszkami, które wkrótce rozesłane zostaną po lokalach publicznych.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ogłoszonego już konkursu, który postanowiono uzupełnić i rozszerzyć, poczem odezwa konkursowa rozesłana zostanie redakcyom pism, jakoteż artystom-rzeźbiarzom. Zastanawiano się również nad wyborem sędziów do jury, mającej rozstrząsać sprawę konkursu, poczem przewodniczący o godz. 7 zamknął posiedzenie.

Za spokoj duszy arc. Leopolda odbyło się wczoraj w południe uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jura, które odprawił ks. kanonik Bielecki. Na nabożeństwie obecni byli: radca dworu hr. Łoś w zastępstwie namiestnika, wiceprezydent Bobrzyński, wiceprezydent Korytowski, prezydent miasta dr. Małachowski, feldmp. Fiedler z generalicyą i przedstawiciele innych władz.

Egzamin dojrzałości. W gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie odbył się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem inspektora gimnazjów, p. E. Dworskiego, w dniach 23—28 maja b. r.

Uznani zostali za dojrzałych: Birgfellner Karol (z odzn.), Chmielewski Stanisław, Dzierżyński Tadeusz, Eile Herman, German Adolf (z odzn.), German Juliusz (z odzn.), Hofmoki Wilhelm, Jarski Władysław, Kilarski Stanisław, Koncewski Maryan, Lekczyński Konstantyn, Merunowicz Feliks (z odzn.), Mianowski Teodor, Ordynski Karol, Osiecki Wiktor, Rosłowski Romuald (z odzn.), Szydłowski Maryan, Wszelaczyński Teofil, Wurst Zygmunt (z odzn.), Wysoczański Kazimierz, Zarzecki Mieczysław, Beiser Marcell (eksternista), Kalmus Adela (prywat.) i Kalmus Marya (prywat.).

Przeznaczono do egzaminu poprawczego 3, reprobowano na rok 1, reprobowano bez terminu 3 eksternistów.

Obchód Mickiewiczowski.

Mikołajów nad Dniestrem 30. maja br. Dnia 25 bm. odbył się u nas staraniem miejscowego komitetu uroczysty obchód Mickiewiczowski.

Przed godziną 6-tą rano ozwały się dźwięki pobudki, odegranej przez muzykę wychowanków Zakładu drohowyckiego. Pobudka, przechodząc ulicami miasteczka, trwała do godz. 8. O godz. 9. odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. proboszcza Wojtanowskiego, z zastosowaniem do okoliczności kazaniem. Obecna na nabożeństwie dziatwa szkolna odśpiewała podczas mszy św. pieśni patriotyczne, na zakończenie zaś zabrzmiał cały kościół hymnem „Boże coś Polskę“.

Do nabożeństwa cała publiczność udała się do gmachu szkolnego, gdzie odbył się poranek wokalnoklasyfikacyjny dla dzieci. Po wstępnym przemówieniu nastąpiły śpiewy i deklamacje, poczem dzieci obdarzone obrazkami, przedstawiającymi Mickiewicza i książeczkami o nieśmiertelnym wieszczu, w uroczystym nastroju porochożdziły się do domów.

O godz. 8. odbył się wieczór przy współudziale lwow. Tow. śpiew. „Echo“, solisty p. J. Bojarskiego i cytrzystek pp. S. ze Lwowa, tudzież sił miejscowych. Uroczysty nastroj wieczoru i artystyczne wykonanie poszczególnych punktów programu na długo zapisały się w sercach tłumnie zebranych gości. To też komitet poczuwa się do miłego obowiązku — do gorących okla-

sków, którymi 25. bm. darzono biorących udział w wykonaniu koncertu — dodać jeszcze na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowanie tak lwow. Tow. śpiew. „Echo“, jakoteż soliście p. J. Bojarskiemu i cytrzystkom pp. S., którzy nie szczędzili ani czasu, ani trudów, ale chętnie poświęcili, aby uświetnić swoją obecnością obchód, który do wieńca holdów całego kraju dla króla pieśni dodało nasze miasteczko.

Dublan. (Od naszego koresp.). Staraniem komitetu wybranego z grona członków Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy szkoły rolniczej, zostającego pod przewodnictwem prof. Ryłskiego, odbył się u nas w niedzielę uroczysty obchód rocznicy Mickiewiczowskiej, który, dzięki poparciu materyalnemu i moralnemu całej inteligencji miejscowej, powiódł się ku ogólnemu zadowoleniu. Rano odprawił mszę św. ks. dr. Faszowski i wypowiedział kazanie okolicznościowe. Wieczorem zgromadzili się wszyscy na gazonie przed udekorowanym gmachem szkolnym przy kolumnie, na której ustawiony był biust poety. Po odśpiewaniu kantaty przemówił do tłumnie zebranego ludu słuchacz szkoły dublańskiej p. Romanowski. Chór odśpiewał kilka pieśni, p. Nowicki zadeklamował „Koncert Jankiela“, poczem przemówił jeszcze prof. Ryłski. Na zakończenie zadeklamował uczeń szkoły ludowej ustęp „Dwór szlachecki“ z Pana Tadeusza. Następnie rozdano między obecnych mnóstwo wydawnictw jubileuszowych i portretów Adama, poczem ustawili się wszyscy w pochód, który ruszył do pobliskiego lasu przed statuetką Matki Boskiej. Stąd po odśpiewaniu kilku pieśni wrócono przez park, gdzie spalone zostały ognie sztuczne przed oświetloną tymczasem kolumną wieszczą. Równocześnie zająśniały światła w gmachu szkolnym i domach profesorów.

Błażowa. (Od naszego koresp.). Dnia 23 z. m. odbyła się tutaj uroczystość Mickiewiczowska. Zebrana licznie publiczność. zgromadziła się po mszy św. na rynku, gdzie z trybuny przemówił w gorących słowach akademik Edward Wassung. Następnie zasadzono w rynku dąb Mickiewiczowski. Wieczór odbyła się iluminacya.

Kronika krajowa.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielami w szkołach ludowych: Józefa Pleszkiewicza w Zabłotach, Tomasza Steligę w Szuparce, Zofię Dzikowską w Skawinie, Leona Onyszkiewicza w Brzeżu, Włodzimierza Kuźmowa w Horozanie małej, Mikołaja Faszczewskiego w Pitkowie, Maryę Ciekiewiczównę w Dzikowie starym, Herminę Siwakównę w Oparach, Augustę Matkowską w Dolhem ad Medenice, Stefanę Duminównę w Schodnicy, Cypryana Ziolkowskiego w Świdowie, Paulinę Czerwińską w Wierzbowcu, Albina Freunda w Ostrowie, Bazylego Elijowa w Maliczkowicach, Maksymiliana Kobaninę w Gładyszowie, Maryę Aleksandrównę w Ptaszkowej, Stanisławę Kołodziejównę w Trembowli, Maksymiliana Raczynskiego w Kupezyńcach, Helenę Stanowską w Grybowie, Anielę Zawadzką w Ottyni, Anielę Makarewiczównę w Kamionce strumiłowej, Bronisławę Zelechowską w Brodach, Filipa Śliwińskiego w Jaworowie.

Komisarz skarbowy Józef Hajek mianowany został starszym komisarzem skarbowym w fachowym rachunkowym dep. II. ministerium skarbu.

Minister oświaty mianował wice-sekretarza ministerialnego w ministerstwie kolejowem dra Stanisława Sozańskiego, wice-sekretarzem ministerjalnym w ministerstwie oświaty.

Komisarzami przy egzaminach do służby państwowej leśno-technicznej na czas od r. 1892 do końca 1902 r. między innymi zamianowani zostali p. Kazimierz Acht we Lwowie i p. Karol Strzemcha w Cieszynie.

Z armii. Rozkazem do armii przeniesiony został kap. I. kl. Bronisław Leganowicz z 8 bat. pion. do 36 pp. — W stan pozasłużbowy przeniesiony podporucznik rezerwy Longin Hetzer 10 p. dr. — Urlopowani: lekarz pułkowy I. kl. dr. Karol Soltan 42 pp., rotmistrz II. kl. Antoni Wieg v. Wickenenthal 6 p. huz. i porucznik Ernest Chimani 6 p. ul. — Pozwolono złożyć szarżę oficerską porucznikowi Wiktorowi Rodakowskiemu 10 p. drag. i por. Rudolfowi Horakowi 40 pp. — Mianowani młodszymi weterynarzami w rezerwie jednorocznymi ochotnicy Stanisław Kral i Karol Szukowicz. — Mianowany kapelanem II. kl. w rezerwie ks. Jan Dąbrowski. — Przeniesiony kapelan ks. Jan Krasowski z domu inwalidów we Lwowie do fabryki prochu w Bluman, a na jego miejsce do Lwowa ks. Jan v. Pressen ze zbrofowni w Wiener Neustadt.

Kroniczka krakowska. Książę biskup Puzyna wyjechał do Sokala.

Jubileusz Klementyny z Tańskich Hoffmanowej obchodzić będzie tutejsze Stowarz. nauczycielek dnia 12 b. m. uroczystością przeznaczoną przeważnie dla dzieci.

Kadencya czerwcowa trybunału sędziów przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się wczoraj procesem przeciw Walentemu Bykowi z Radziszowa, 18-letniemu fałszerzowi monet. Zapadł wyrok uwalniający.

Członkowie Towarz. rybackiego odbyli w czasie świąt wycieczkę do Jaworzna na zaproszenie dyrekcji kopalni węgla. Zwiedzili tam założone na nieużytkach stawy w Jeziorkach i Byczynie.

Rada miasta Jasła uchwaliła jednogłośnie, nie przyjąć rezygnacyi p. A. Metzgera z burmistrzostwa i wysłać do niego deputacyę z prośbą, by rezygnacyę cofnął a dla poratowania zdrowia przyjął 3-miesięczny urlop.

P. Metzger jednak nie dał się skłonić do cofnięcia rezygnacyi, nad czem, jak nam z Jasła piszą, szczerze tam ubolewają.

Tarnopol. (Od naszego korespon.). We wtorek wieczorem przybył do Tarnopola namiestnik hr. Piniński. Z dworca udał się do mieszkania starosty Zawadzkiego, gdzie przenocował. W czasie kolacji przygrywała muzyka 55 pp., później zaś przeszedł przed oknami korowód z lampionami o sile 1000 świateł. Budynek starostwa był oświetlony ogniami bengalskimi. We środe wszystkie władze przedstawiały się p. namiestnikowi. W czasie od godziny 10 do 2 zwiedzał hr. Piniński seminaryum nauczycielskie, szkoły ludowe, magistrat; wreszcie udał się do zebranych wójtów z tut. powiatów do domu Biera i zabawił tam 10 minut. Po śniadaniu zwiedził Kasę oszczędności, nowy budynek szkoły ludowej, nowo budujący się szpital, oraz ogród miejski. Powróciwszy do starostwa, pożegnał Tarnopol i pojechał do Płotyczy do hr. Korytowskiego na obiad, stamtąd zaś do stacyi kolei Hluboczek i z powrotem do Lwowa.

Na pomnik Mickiewicza we Lwowie złożyli w naszej Administracyi: Władysław Hofmoki 1 złr.; personal i robotnicy, zajęci przy lwowskiej fabryce asfaltu Szeligi-Lyszkiewicza: Stefan Szeliga-Lyszkiewicz 5 złr., Bolesław Kuczyński 1 złr., Szczepan Mazur 50 ct., Jan Burakowski 50 ct., Józef Skirliński 30 ct., Antoni Miszcza 60 ct., Jan Twardochleb 60 ct., Władysław Tyrula 40 ct., Jan Sacharczuk 50 ct., Jędrzej Grendus 30 ct., Jan Keszowski 50 ct., Józef Tuła 15 ct., Ignacy Halicki 10 ct., Piotr Cisowski 10 ct., Aleksander Danieluk 15 ct., Józef Portka 10 ct., Karol Kopytyński 10 ct., Józef Kosmaty 10 ct., Karol Byk 10 ct., Franciszek Szach 15 ct., Katarzyna Niemirówicz 25 ct.

Na szkołę ludową złożyli w naszej Administracyi: Wesole towarzystwo od Musiałowicza 6 złr.

Dla głodnych do komitetu „Jedności“ złożyli w naszej Administracyi: A. Z. 5 złr.

Wieczór muzykalno-wokalny pny Maryi Waśniewskiej odbędzie się dziś o godz. 7½ wiecz. w sali Klubu pocztowego.

Na stawach Panińskich odbędą się dziś wieczorem wyścigi na łodziach pod nazwą „Noc wenecka“.

Zmarli. W Krakowie Józefa z Rozenzweigów Szarska, żona kupca i obywatela m. Krakowa w 66 roku życia.

Zygmunt Ścibor Ryłski, właściciel dóbr Pisarowice w Sanockiem, w 79 roku życia. W r. 1848 brał udział w walce o wolność na Węgrzech, co odpokutować musiał więzieniem.

Dr. Eimer, ceniony przyrodnik, profesor uniwersytetu w Tybindze, zmarł tamże w 54 roku życia.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Wiedeń, 2 czerwca. Trybunał administracyjny wydał ważne orzeczenie w sprawie ksiąg kontowych.

W r. 1889 zgodziło się ministerstwo skarbu na wprowadzenie w instytucjach krajowych ksiąg kontowych z tem, że te księgi nie stanowią dokumentów, mogących służyć jako środki dowodowe i że na ich podstawie nie mogą być podnoszone wkładki. W tych księgach kontowych musi być każdy arkusz zaopatrzony w 5-centowy stempel.

W kwietniu roku 1896 ogłosił centralny urząd taks nowe orzeczenie ministerjalne, na podstawie którego, mają być księgi kontowe narażone na równi z dokumentami, mającemi siłę dowodu i obłożone 2-procentową należnością.

Trybunał administracyjny zniósł przypisanie należności jako nieprawne, ponieważ księgi kontowe nie są dokumentami, mającemi pełną moc dowodową, lecz przeznaczone tylko dla utrzymania ewidencji.

Wiedeń, 2 czerwca. Wczoraj popołudniu nad Wiedniem i okolicą przeszła szalona burza z oberwaniem chmury. Szkody znaczne. W kilku miejscach przerwy w komunikacjach. Jedno dziecko utnęło. Kilka pożarów od piorunów. Dwaj strażacy skutkiem złamania się drabiny ciężko ranni. — W Ober-St. Veit grad padał przez pół godziny i wyrządził nie mało szkody.

Wiedeń, 2 czerwca. *Neue Fr. Presse* polemizuje z wczorajszą mową p. Forsta, który podniósł program federalistyczny w chwili, kiedy dualizm bankrutuje. Wybór komisji językowej jest już teraz bezprzedmiotowym.

Wiedeń, 2 czerwca. *Arbeiter Zeitung* podnosząc z uznaniem projekt zniesienia stempla dziennikarskiego, równocześnie krytykuje ministra skarbu Kaizla, że łączy to z nowym podatkiem, który dotknie szczególnie ludność biedniejszą. Rząd mógł być wynaleźć inny podatek, mniej dla ogółu ludności przykry.

Odnaczona w r. 1894 najwyższą nagrodą Ministerstwa handlu
Fabryka asfaltu Szeligi Łyszkiewicza
inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 1. 29, poleca

asfalt w gorącym stanie do izolowania fundamętów, tekturę ogniotrwałą do krycia dachów wszelkich gatunków, rola 10 metr. kwadr. od 2 do zł. 3.50.

Wiedeń, 2 czerwca. *Ostdeutsche Rundschau* podnosi, że obecna dyskusja językowa jest właściwie tylko obstrukcyjną, może zaś każdej chwili przybrać charakter gwałtowny, jeśli się rząd lub prawica ośmieliła sprowokować opozycję. Hr. Thun chce w tym roku dojechać tam, gdzieśmy byli przed 50 laty, pragnie odegrać rolę Metternicha, a zdaje się, że odegra ją ze skutkiem do końca.

Wiedeń, 2 czerwca. *Neues Wiener Journal* opowiada, że hr. Thun miał się w kuloarach parlamentu wyrazić, że jeśli tak dalej pójdzie, jak dziś, to Panowie będą mogli długo jeszcze obradować. Zdaje się, że hr. Thun ma daleko sięgające pełnomocnictwa, ale i hr. Badeni je miał, a przecież nie mu to nie pomogło.

Wiedeń, 2 czerwca. *Deutsche Ztg.* twierdzi, że już najwyższy czas przejść ze stanowiska biernego do postawy ofensywnej. Trzeba skrócić nudną i bezcelową dyskusję językową i wybrać już raz komisję. Jeżeli komisja uchwali, że rozporządzenia językowe mają być zniesione, Niemcy będą w niej zasiadać dalej, w przeciwnym bowiem razie Niemcy wystąpią z komisji i rozpocznie się walka na dobre.

Wiedeń, 2 czerwca. W następny czwartek posiedzenia Izby posłów mają być przerwane do dnia 13 bm. Gdyby się udało do tego czasu zakończyć dyskusję i wybrać komisję językową, to oczywiście podczas tej przerwy zostałaby zwołana. Przemysłowo jednak i w takim razie odbyłoby się tylko jedno posiedzenie, bo Niemcy na wstępie zaraz postawią wniosek zniesienia rozporządzeń językowych, a jeśli wniosek upadnie, natychmiast z komisji wystąpią.

Wiedeń, 2 czerwca. Rada powiatowa w Falknowie uchwaliła rezolucję wyrażającą hr. Thunowi wdzięczność za rozwiązanie rady gminnej w Gracu, czyn ten bowiem nawet krótkowidzącym wskazuje jasno cele rządu.

Wiedeń, 2 czerwca. Wielki książę heski i małżonka przybyli w celu odwiedzenia następczyni tronu wdowy arcyksiężni Stefanii i udali się wprost do Laxenburga. Wieczorem para książęca była na obiedzie dworskim u cesarza.

Wiedeń, 2 czerwca. Wczoraj popołudniu w obecności arcyksięcia Ottona odsłonięto pomnik Raimunda przed Volkstheatrem. Arcyksiążę zwiedził następnie wraz z małżonką wystawę.

Wiedeń, 2 czerwca. Deputacja oficerska tomskiego pułku piechoty przybyła tutaj w celu złożenia powinszowań arcyksięciu Ludwikowi Wiktorowi z powodu 25-letniego jego jubileuszu, jako szefa pułku. Dziś deputacja zostanie przyjęta przez cesarza na specjalnej audyencji.

Lino, 2 czerwca. W dalszym ciągu wiecu partyjnego niemiecko-austriackiej socjalnej demokracji dr. Adler referował o opiece nad pracą i o pracy domowej. Przedłożono liczne wnioski, z których po długiej rozprawie przyjęto wniosek, polecający reprezentacji partii zwołać konferencję wszystkich odnoszących branży pracy dla omówienia sprawy pracy domowej, w celu wygotowania odpowiedniego projektu do ustawy.

Wniosek frakcji Hoegera, żądający postanowienia w Radzie państwa wniosku o ustanowienie ministerstwa pracy, przeciwko któremu oświadczył się Adler, przekazano frakcji. Inne wnioski w sprawach, dotyczących ochrony pracy, odesłano po części do reprezentacji partyjnej, po części do frakcji i komisji zawodowych. Na wieczornym posiedzeniu miało nastąpić zamknięcie obrad wiecu.

Graz, 2 czerwca. Rząd zwrócił się do byłego burmistrza dra Grafa z zapytaniem, czy chce zwołać nadzwyczajne posiedzenie rady celem uchwalenia rekursu przeciw jej rozwiązaniu. Dr. Graf dał na to odpowiedź odmowną.

Budapeszt, 2 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego minister skarbu Lukács przedłożył ustawę o przedłużeniu prowizoryum podatku od cukru i spirytusu.

Berlin, 2 czerwca. Donoszą tu z Rzymu, iż król Humbert miał przesłać papieżowi, za pośrednictwem arcybiskupa turyńskiego dłuższy list, w którym uskarża się na zachowanie duchowieństwa. Król pisze w tym liście: „Gdyby Kwirynał został spustoszony, nie pozostałoby także i z Watykanu kamienia na kamieniu. Królestwo we Włoszech jest ochroną Watykanu.“ Papież zdziwiony tym listem odpowiedział wyczerpująco, jakkolwiek odradzał mu to Rampolla. Papież oświadcza, iż bynajmniej przezeń nie pochwalane stanowisko niektórych organów prasy i osobistości stanu duchownego, jest zarówno owocem zgubnych współczesnych poglądów, które on sam zwalcza, jak i tej polityki, z której wynika władza królewska w Rzymie. List kończy się w sposób przyjazny życzeniem, ażeby smutne wypadki ostatnich dni nie powtórzyły się więcej.

Ateny, 2 czerwca. Evakuacja trzeciej strefy Tessalii przez Turków została już ukończona.

Tulon, 2 czerwca. Pancernik „Neptune“ przybył tutaj z Ajaccio (Korsyka) i przywiózł ciężko ranionego porucznika Gresseta, dowódcę torpedowca francuskiego. Gresset odniósł ranę od noża podczas walki marynarzy francuskich z rybakami włoskimi w Ajaccio! W walce tej podobno kilku marynarzy francuskich zostało także ranionych, jeden nawet śmiertelnie.

Wojna hiszpańsko-amerykańska.

Londyn, 2 czerwca. *Times* otrzymał z Nowego Yorku wiadomość, opierającą się na depeszy z Waszyngtonu, iż admirał Sampson został następcą admirała Schleya i objął komendę floty amerykańskiej pod Sant Jago de Cuba.

Madryt, 2 czerwca. Według depeszy z Sant Jago de Cuba podczas ostatniej bitwy pod tem miastem zauważono, że trzy okręty amerykańskie zostały uszkodzone, a na jednym pokazał się ogień. Hiszpanie mieli tylko jednego poległego.

New York, 2 czerwca. *Evening Journal* otrzymał wczoraj o g. 10 przed południem depeszę z Cap-Haitien z doniesieniem, że flota amerykańska po wtóry raz pojawiła się pod San Juan de Cuba i że przyjdzie powtórnie do bombardowania.

New York, 2 czerwca. Z Key West dochodzi wiadomość, że amerykański krążownik posilkowy „Saint-Paul“ zabrał hiszpański statek transportowy „Alphonso XII.“, który wiozł 1.300 żołnierzy i znaczne zapasy.

Rada państwa.

Wiedeń, 2 czerwca. Posiedzenie dzisiejsze Izby posłów rozpoczęło się o godz. 11^{1/2}.

Rząd przedłożył projekt ustawy o taksach za przenoszenie majątków, tudzież ustawy o zniesieniu myt rządowych i uregulowaniu służby konsularnej.

P. Vukovics interpeluje rząd w sprawie rokowań z rządem węgierskim, dotyczących zniesienia cel zbożowych. Interpelant domaga się, aby cła zbożowe przynajmniej dla Dalmacji zniesiono do końca lipca b. r.

P. Stojalowski interpeluje w sprawie niewłaściwości, jakie miały zajść przy sądzie powiatowym w Dukli, oraz z powodu nadania koncesji na aptekę w Półwsiu Zwierzynieckim wychrzczonego żydowi.

Pp. Krempa, Szajer i tow. wnoszą interpelację w sprawie bankructwa firmy Goldstern i Loewenherz.

P. Jarosiewicz interpeluje w sprawie układania list wyborczych w kilku gminach galicyjskich, w sprawie postępowania starosty zaleszczyckiego i zapytuje, czy rząd nie uzna za właściwe polecić prokuratorowi w Tarnopolu, aby wytoczył śledztwo komisji wyborczej, ponieważ przy zeszłorocznym jeszcze wyborze obecnego namiestnika Galicji hr. Pinińskiego skradziono kartki głosowania.

P. Ozarkiewicz interpeluje w sprawie ekscesów głodowych w Przemyślu.

Po odpowiedziach, jakie dawali ministrowie handlu i kolei na kilka interpelacji dawniejszych, przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusji językowej.

Pierwszy przemawia p. Gloeckner. Sprawców rozporządzeń językowych czyni odpowiedzialnymi za smutną sytuację, w jakiej znajduje się dziś naród niemiecki i całe państwo.

Mowca zarzuca katolickiemu stronnictwu ludowemu, że opuściło Niemców w walce i stanęło po stronie wrogów niemieckiego żywiołu. Rząd hr. Thuna, zamiast naprawić złe wyrządzone przez rządy poprzednie, idzie w ich ślady i nowe popełnia błędy. Następnie przechodzi mowca do nadzwyczajnego 30 milionowego kredytu, omawia zachowanie się ministra wojny w delegacjach i gwałtownie przeciw temu protestuje.

P. Gloeckner w dalszym ciągu swej mowy wskazuje, że rząd ma zamiar przy pomocy §. 14. nowe nałożyć na ludność podatki. Cały nasz przemysł, handel, rolnictwo w opłakanym znajdują się stanie. Mowca poleca ministrowi skarbu, aby zeszedł na chwilę do niższych sfer ludu i przekonał się, jaka tam nędza panuje.

Minister Kaizl jednak tego nie robi, bo on jest konsekwentny w niekonsekwencji.

P. Brzeznowsky woła: „Czekaj pan, aż sam zostaniesz ministrem“.

P. Gloeckner: A pan czekaj, aż twój nos czerwony przemieni się w niebieski.

P. Brzeznowsky: Zatrzymaj pan swoje dłuższe uszy.

P. Gloeckner: Pańskie uszy są dłuższe od moich. (Wołania: A to dopiero ładny parlament!).

Godz. 1^{1/2} p. Gloeckner mówi dalej.

Rozmaitości.

Jak gazety ks. Stojalowskiego obchodzą jubileusz Mickiewiczowski? Czytamy w ostatnim numerze *Wienca Polskiego* dosłownie co następuje:

„W całej Galicji obchodzono w tych dniach lub obchodzić jeszcze będą „uroczystości Adama Mickiewicza“. Kto był Adam Mickiewicz, tośmy już przed laty piętnastu (!) obszernie pisali w gazetkach, podając nie tylko życiorys Mickiewicza, ale także streszczenie wszystkich jego pism znakomitszych. Wyprzedziwszy (!) w ten sposób o lat 15 dzisiejszy ruch naszej inteligencji ku uczczeniu pamięci Mickiewicza, możemy w obecnym czasie nie brać czynnego udziału w obchodach Mickiewiczowskich, zwłaszcza, gdy nas do tej wstrzemięźliwości zmusza inna, na razie ważniejsza dla ludu praca. Pracą tą jest agitacja wyborcza w okręgu V. kuryi sanockiej, która ma na celu głównie zjednoczenie ludu pod jednym chrześcijańskim sztandarem“.

Ks. Stojalowski widocznie nie czuje się godnym brać udziału w obchodach Mickiewiczowskich; polski lud je-

dnak bierze w nich czynny udział, nie zważając na narzucającego mu się przywódcę.

Jubileusz 25-letniego istnienia obchodzić będzie 8 i 9 bm. Czytelnia polska akademików górniczych w Leoben.

V. międzynarodowy kongres dla hydrologii, klimatologii i geologii odbędzie się w czasie od 25 września do 3 października w Leodyum. Wybór padł dlatego na to miasto belgijskie, ponieważ znajduje się w pobliżu słynnych wód belgijskich Spaa, Chande Fontaine itd., które członkowie kongresu zwiedzą. Oprócz tego jest w projekcie wycieczka do Verviers, celem zwiedzenia tamtejszych wodociągów, dalej do Ostendy i Akwizgranu.

Jak żyje Mac Kinley? Jedno z pism angielskich podaje następujące szczegóły z powszedniego życia prezydenta Stanów Zjednoczonych. Prezydent otrzymuje tytułem pensji 50.000 dolarów rocznie z obowiązkiem pokrycia już z tej sumy wszystkich wydatków na utrzymanie rezydencji, t. j. „Białego Domu“, w należytym stanie. Jestto, co prawda, zwykły dom dwupiętrowy, położony wśród ślicznego parku. Wewnętrzne urządzenie także nie odznacza się przepychem, zwłaszcza obecnie, pod rządami Mc Kinleya, który nie cierpi wystawności.

O godzinie 9 rano spożywa on śniadanie, składające się z 3 lub 4 potraw, a o 11 zasiada do skromnego *lunchu* (drugiego śniadania). O godzinie 7 wieczorem podają obiad, który nigdy nie trwa dłużej, jak pół godziny. Szef kuchni sam układa *menu*.

W niedzielę podają do *lunchu* zimne mięsivo, by kuchenny personal zaznał popołudniu swobody. Utał się zwykły ten zwyczaj we wszystkich wykwintnych domach Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Nagrode Reimunda przyznała dyrekcja wiedeńskiego teatru Raimunda b. dyrektorowi Burgteatru dr. M. Burckhardtowi za jego, graną i u nas, komedję ludową „Kasia“ (s' Katherl).

Z sali sądowej.

Stanisławów, 28 maja.

Bratobójstwo.

Przed tutejszym sądem przysięgłych rozegrał się tu znowu akt ostatni krwawego dramatu.

We wsi Brzezynie zmarł w marcu b. r. zamożny gospodarz Dmytro Czaplinski, rozdzieliwszy grunta pomiędzy trzech synów, Stanisława, Jana i Andrzeja. Zaraz po śmierci ojca rozpoczęły się pomiędzy braćmi niesnaski, albowiem najstarszy Stanisław, roszcząc sobie pretensje do części Jana, starał się grunt jego samowolnie przywłaszczyć sobie. Po stronie Jana stała matka i najmłodszy brat Andrzej.

Spór pomiędzy nimi miał wejść na drogę sądową. Przedtem jednak, gdy Stanisław pewnego wieczora usiłował zaobrać sporny grunt, przybył Andrzej wraz z Janem i dwoma świadkami na miejsce. Jan zaczął czynić wyrzuty Stanisławowi, a ten zdjął strzelbę z ramienia i zmierzwiwszy się do brata, zawołał groźnie: „Odstap odemnie, bo się z życiem rozminiesz“. Towarzysze Jana, słysząc te słowa, uciekli, a na miejscu zostali tylko bracia i matka. Andrzej zaczął wówczas upominać brata, mówiąc do niego: „Wstydziliś się, rzucić strzelbę, bo żandarm ci ją odbierze i będziesz miał karę“. Ledwo jednak wypowiedział te słowa, Stanisław strzelił.

Kula trafiła Jana w samą pierś; w kilka minut później wyzionął ducha.

Teraz bratobójca St. Czaplinski zasiadł na ławie oskarżonych.

W sądzie przysięgli zaprzeczyli pytanie co do morderstwa, a potwierdzili pytanie co do zabójstwa. Na tej podstawie Czaplinski skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia.

Po zamknięciu numeru.

Krajowa Rada kolejowa obradowała dziś do godziny 2-giej popołudniu. Dla spóźnionej pory odkładamy sprawozdanie do następnego numeru.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 2 b. m.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 2 czerwca. Dziś o godz. 1^{1/2} z południa notowano: Kredyty austriackie 358'87, Kredyty węgierskie 400'50, Laenderbank 228'50, Kolej państwowa 362'25, Kolej połud. —, Alpiny 164'30, Renta majowa 101'95, Węgierska renta złota 121'25, Austriacka renta koronowa —, Węgierska renta koronowa 121'25, Anglobank 157'50, Bankverein 269'—, Rima Muranya 253'50, Lombardy 77'—, Losy tureckie 60'10, 20 franków 9'54. Marki niemieckie 58.91, Unionbank —. Boden Credit 4'70.

Kurs lwowski:

	placa:	žadają:
Za 100 rubli sr.	127—	128'10
Za 100 marek	58'50	58'80
20-frankówka	9'50	9'62

Targ zbożowy i towarowy. (Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 2 czerwca.
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.
Pszenica gotowa 12'25 do 12'50. Żyto gotowe 8'75 do 9'—, Owies obrotowy 8'50 do 9'—, Jęczmień pastewny 7'50 do 8'—, Jęczmień browarny 8'50 do 9'—, Rzepak — do —, Lnianka — do —, Groch pastewny 7'— do 7'50. Groch do gotowania 8'50 do 9'—, Wyka 7'— do 7'50. Bobik 7'50 do 8'—, Hreczka 9'75 do 10'50. Kukurydza stara 5'60 do 5'80. Kukur. nowa lub na term. — do —, Chmiel za 56 kilo — do —, Koniczyna czerwona — do —, Koniczyna biała — do —, Koniczyna szwedzka — do —, Tymotka — do —.
Spirytus pari Tarnopol gotowy 17'75 do 18'25; na term. 16'— do 16'50.

Mimo chwilowej wyższości na targu wiedeńskim u nas usposobienie ośpałe, a ceny zboża z wyjątkiem kukurydzy, która się w cenie dalej obniżyła, ledwo się utrzymują. W spirytusie zupełna rezerwa, ceny też nominalne.

Kraków. Z targów zbożowych, d. 31 maja. Płacono za 100 kgr. netto: Pszenica od 10'20 do 11'90, węgierska do —, Żyto od 9'— do 9'85, węgierskie od — do —, Jęczmień od 7'60 do 8'25, Owies z opłatą akcyzową od 9'— do 9'60. Groch od 8'— do 12'—, Tatarka od 9'— do 10'50. Proso od 5'— do 6'—, Fasola od 8'— do 12'—, Jagły od 11'— do 18'—, Siano od — do 2'40. Słoma od — do 2'20. Koniczyna na paszę od — do 2'80. Ziemiaki za hektolitry od 2'60 do 2'80. Jaja za kopę od 1'20 do 1'30. Masło za garniec od 3'25 do 3'60. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitry od — do 84'—, Okowite na 75° Tralesa za hektolitry od — do 64'—, Tymotka nasienna za 100 kgr. od — do —, Wyka od — do —, Koniczyna nasienna biała od — do —, Koniczyna nasienna czerwona od — do —, Kukurydza od — do 6'—, Rzepak zimowy od — do —.

Wiedeń. Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12'92 1/2 do 12'97 1/2 do —, loco Olomuniec 12'05 do 12'15 zł. loco Brün-Wiedeń 12'10 do 12'20, Rafinada prima, loco Wiedeń w całych wagonach 36'37 1/2 do 36'50 zł., Secunda 36'12 1/2 do 36'25 zł. Nafta kaukaska loco Tryest transito 4'— do 4'25 zł., galicyjska na wagony 14'75 do 15'25 zł., przejrzysta 16'— do 16'25 zł., amerykańska 20'75 do 21'25.

Tryest. Centraliz. Piłk gotowy 14 1/4 do 14 1/2, na czerwiec-sir-pień 14 1/4 do 14 1/2.

Budapeszt. Pszenica na czerwiec 12'90 do 13'—, żyto na jesień 7'61 do 7'63 zł., kukurydza na maj-czerwiec 5'32 do 5'33, owies na wrzesień 5'78 do 5'80, pszenica na jesień 10'32 do 10'34.

Praga. Cukier gotowy 12'92 1/2.
Wiedeń. Odd. 23 kw. do 31 maja przywieziono na targ 270.000 sztuk jaj i około 2000 kilogramów masła. Notowano: jajka prima 45 do 46 sztuk, secunda 47 do 48 sztuk, jajka z wapna — do — sztuk za guldę. Najlepsze masło stolowe płacono od 1'20 zł. do 1'30, zwykłe masło od 80 ct. do 1'— zł. za kgr.

Praga. Świeże czeskie i najlepsze morawskie jajka 1'30 do 1'35, rosyjskie 1'20 do 1'25 za szok.

Berlin. Spirytus (siebziger) loco 53'40, (fuenfziger) —, 52'20.

Szczecin. Spirytus (z podatkiem konsumcyjnym) loco 52'20.

Hamburg. Pszenica loco nowa 230 do 240, żyto meklemburskie nowe 170 do 182, południowo-rosyjskie nowe 122 do 123. Nafta loco 5'80 mk.

Antwerpia. Nafta 17'62.

Brema. Nafta loco 6'—.

Paryż. Mąka znak „12” na mies. bieżący 62'90, na lipiec sierpień 61'40. Pszenica na mies. bieżący 29'—, na lipiec-sierpień 27'50, żyto na mies. bieżący —.

Petersburg. Żyto na czerwiec 7'25.

New York. W ciągu ostatniego tygodnia z portów atlantyckich Stan. Zjedn. wysłano pszenicy do Wielkiej Brytanii 168000 quarters, do Francji 218000, do innych portów kontynentu 56000, z Kalifornii i z Oregonu do Wielkiej Brytanii — q., do innych portów Europy 9000 quarters.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 1 czerwca.

Deszcz zepsuł Wiedeńczykom święta a giełdę wprowadził w zły humor, wskutek czego rozpoczęły się obroty poświęcone po kursach nieco słabszych. Trochę przyczyniła się do tego także fatalna sytuacja parlamentarna, chociaż giełda nie przywiązuje do niej zbyt wielkiej wagi. Daleko większe zainteresowanie budzić będą pierwsze ustne rokowania obydwóch deputacji kwotowych, rozpoczynające się w przyszłym tygodniu. Będzie to główny temat rozpraw giełdowych i zadecyduje niewątpliwie o najbliższym usposobieniu targu.

Wyjątkowe stanowisko zdołały na razie zająć tylko efekty węgierskie, w pierwszym rzędzie węgierskie akcje kredytowe i peszteńskie komercyjne, dla których targ peszteński pozostaje bardzo silnie

usposobiony. Akcje kolejowe zesłały prawie bez wyjątku, z uwagi, że ostatnie słotne dni utrudniają nieco kombinacje zbożowo-eksportowe.

Zniżka będzie jednak niewątpliwie tylko przemijająca i ustąpi lepszej tendencji z chwilą ustalenia się pogody, obecnie bardzo pożądanej.

Targ lokalny czeka na alpiny, które pozostają kompletnie beczynne; stosownie do tego były transakcje w innych efektach wręcz minimalne, nieco większe po kursach wyższych w akcjach fabryki broni w Steyer oraz kopalni węgla w Salgo Taryan.

Renty państwowe i dewizy bez zmiany, a obroty bardzo nieznaczne po cenach poprzednich; nieco wyżej, 92'55, tylko renta inwestycyjna.

Stanisławów, 31 maja. Stan wkładek Kasy oszczędności miasta Stanisławowa wynosił z dniem 30 kwietnia 1898 u 7.757 stron zł. 2.856.484 ct. 78, w miesiącu maju 1898 włożyło: na dawne książeczki 331 stron, na nowe książeczki 212 stron, razem 543 stron 96.421 zł. 20 ct. — wyjęło zaś: częściowo 472 stron, zupełnie 196 stron, razem 668 stron 99.863 zł. 92 ct. — ubyło zatem zł. 3.432 ct. 72.

Stan wkładek z dniem 31 maja 1898 wynosi: u 7.632 stron zł. 2.853.052 ct. 06.

Zakaz przywozu towarów z Azji. Rządy austriacki i węgierski wydały ze względu na panującą w Azji zarazę zakaz dowozu i przewozu towarów z wyspy Formoza, z portów Hongkong, Kanton, Makao Amoy i Swaton, tudzież z portów brytyjsko-indyjskich i innych portów aż po ujście kanału suezkiego. Zakaz ten odnosi się do następujących artykułów: używana pościel — szmaty — używane wory — dywany — skóry surowe — świeże produkty zwierzęce i — włosy.

Redaktor naczelny:
Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial”

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorzędný hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 2 czerwca.

Dr. A. Goldhamer, Sanok. — Dr. Landau z rodziną, Kraków. — S. Sobiesław i K. A. Kamiński, Kraków. — M. Pietruska, Kraków. — W. Kuncewicz, Dr. L. Caro, Kraków. — K. Macieliński, W. Stawiariski, Jedlicze. — R. Dolanowski, Odessa. — A. Kratky z żoną, Przerów.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(F. C. Proksch.)

Przyjechali dnia 2 czerwca.

Excencya Merta z Josefstadtu. — D. Kaź. Mar-morossowie z Karowa. — M. Grunwaldowa z Władypola. — D. v. Longard z Kossowa. — J. v. Lozimer z Edenburga (Hollandya). — Jan Janicki z Lisek. — Olga Horodyska z Oleszy. — P. Wszeteczkowa z Wadowic. — St. de Lavaux z żoną z Wiednia. — Br. Zdzisław Brunicki z Krakowa. — Z. Pollak z Wiednia. — P. Kriegshaberowie z Iwaczowa. — K. Radziszewski z Król. polsk. — A. Zieglsch z Sarajewa. — M. Br. Söldenhoten z Sądowy Wiszni.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i narządu moczowego

Dr. ALBIN PADALEWSKI

b. lekarz na klinikach uniwersyteckich w Wiedniu, Berlinie i Paryżu.

OPERATOR

ordynuje przy ul. Akademickiej 1. 3 od 10—12 rano i od 3—5 popołudniu.

Teatr hr. Skarbka.

Występy Główni Artystów Teatru Miejskiego w Krakowie]

Kierownik: H. T. Pawlikowski. — Reżyser: L. Solski.

We czwartek d. 2 czerwca 1898.

Na dochód głodnych (do rozporządzenia Stow. „Jedność”).

ŚLUBY PANIEŃSKIE

komedya w pięciu aktach wierszem Al. hr. Fredry.

O S O B Y:

Pani Dobrońska	Pp.	Wolska
Aniela	„	Trapszówna
Klara	„	Morska-Popławska
Radost	„	Solski
Gustaw	„	Sobiesław
Albin	„	Śliwicki
Jan	„	Roman

Stroje wykonane według wzorów z r. 1814. — Meble i rekwizyty oryginalne z tejże epoki.

Początek o g. w pół do 8., koniec o 10 wiecz.

Jako pewną lokację kapitałów polecamy

4% Obligacje Propinacyjne,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę miasta Lwowa,
5% i 4 1/2% Oblig. kom. Banku kraj.

— Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

Promesy

do wszystkich ciągnień.

UBEZPIECZENIE

losów od straty przez wylosowanie al pari.

Wypłata zapadłych kuponów i wylosowanych efektów.

Przekazy na wszystkie znaczniejsze miasta zagraniczne.

Uskutecznia rewizję losów i innych papierów wartościowych losowaniu podlegających bezpłatnie i dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Zlecenia z prowincyi wykonuje jak najrychlej, nie policzając żadnej zgoła prowizji.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrano w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.

Przewłoka, 24 stycznia 1898.

Do Pana **M. FREILICHA** we Lwowie
ul. Gródecka 1. 35.

Czuje się w obowiązku przesłać Panu niniejszym podziękowanie za bandaż do przepukliny, który mi Pan bardzo zreczenie i ze znajomością rzeczy zastosował. — Przepuklina nie pojawia się więcej po założeniu bandaża, i mogę powiedzieć, że sposób jego bandażowania jest najlepszym, jakie dotąd miałem i zupełnie odpowiada celowi.

Z poważaniem

Ludwik Szawłowski.

(Lwów, Biuro ogł. „Impressa”)

Dom bankowy i Kantor wymiany

Ignacego Rosnera

Lwów, plac Maryacki 1. 5, (Hotel Francuski kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe po kursie dziennym, przyjmuje także zlecenia na giełdę paryską, berlińską i wiedeńską pod najkorzystniejszymi warunkami.

sca skrzepiac, drzwi od jadalni trzasnęły, jakby piorunem uderzone i rozwarły się z łoskotem na roście. Widać salę jadalną oświeconą czerwona, jaskrawą luną i szeregi postaci wychodzą z tej sali do pokoju Teodora. Z czerwonego światła wychodzą, a wchodzi w światło sine. To są ci sami, raz już wpiersi widzieli, a teraz zawieszani. Idą — wyrażniejsi stokrój jak niegdyś, zupełnie namacalni, cielesni; słycać ich stapanie, słycać chrzęst broni na barkach najstarszego pomiędzy nimi Jana, podstolego, słycać szelest jedwabnych szat na prababkach i za wszystkimi mkną wyraźne cienie, jakby za ludźmi z ciała i kości.

Moc jakąś wyrzuciła Teodora z kolyszącego się łóżka. Stał w koszułi pośrodku pokoju, a postacie zagrobowe otaczały go zewsząd. Najbliżej przystąpili mężczyźni. Zbroja podstolego, najstarszego migiała się dziwnie w błękitnym świetle; pas lity lśnił szeroko na okazałym brzuchu kasztelana Augusta, a twarz jego była tak syta i beznamiętna, jak niegdyś za życia; pudr z głowy kasztelana Sylwana spadał na ramiona jego aksamitnego fraka; pan Stanisław stał wprost naprzeciw Teodora i patrzył w niego czarnymi, głębokimi oczyma, przypominającymi żywcem wzrok Maksyma i odezwał się głosem ludzkim, zupełnie podobnym do głosu Maksymowego.

(C. d. n.).

NA PODGLU

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

napisał

WOJCIECH hr. DZIEDUSZYCKI.

(Ciąg dalszy).

Wiedział, że dwunasta wybijie i czekał na tę chwilę niecierpliwie, przypominając sobie jakieś zabobonne zaklęcia; na wsi zasłyszane. Nareszcie siadł całkiem, spuścił nogi na podłogę i usłyszał dwanaście głośniejszych uderzeń, zwiastujących północ. A wtedy zawołał z szaloną jakąś odwagą:

— W imię Ojca i Syna i Ducha świętego zaklinam was, duchy przodków, które po tym domu chodzą i którzyście się mnie raz już pokazali, przybądźcie znowu, abym się mógł was spytać o moje przeznaczenie!

Rzekł te słowa szalone i w gorące swoje wierzył w ich moc. Ale ledwo je wyrzekł, a wziął go śmiech pusty i był napowrót na łóżku, dziwiąc się samemu sobie, że był tak dziecinny. Śmiał się szamotawczo — boleśnie. Rozum uczony, którym się chepił, naigrywał się głośno z wyobraźni łakomej i głupiej, która go raz już złudziła, wyprowadzając poprzed jego oczy urojone mary i z łatwowiernej chciwości, która przeszukała cały dwór na podstawie głupiej plotki zasłyszanej w plebanii.

Ale pocóż to te głupie psy, przebywające na dziedzińcu pomimo mrozu i nocy przyszły na odsiecz niesfornej wyobraźni, smaganej bezlitośnie przez śmiech rozumu? Zawyły sobaki, jakby chórem piekielnym; zawyły przeraźliwie, przewlekłe, zupełnie tak, jak w noc ową, kiedy widział przodków i kiedy rozmawiał z dziadem. Czy to mu się zdawało? czy to go wyobraźnia okłamywała beczelnie? Czy świeca czegoś przygasała? Zamiast małego złotego płomienia powstał na niej płomień smukły i siny, całkiem siny, rzucający na izbę grobowe światło, jakby płomień spirytusu. Ha! to zapewne mucha jakaś duża przebudziła się w ciepłym pokoju i poleciała prosto na śmierć, do promienia świecy, zabarwionego jej konaniem.

Zaskrzypiało, zazgrzytało coś pod ścianą; zastukało, zahuczało poza drzwiami, zawył przeraźliwie w kominie, szyby trzęsły się w oknach, jakaś okropna sobótką odezwała się w domu, jak gdyby kto był sprostł tysiąc wledźm i tysiąc czarów na pohulanę. Nie! nie! to być nie może! to wyobraźnia tylko tworzy pospolite szmery i zamienia je w piekielną muzykę; myszy i szczury biegają poza starymi szpalerami, a chora myśl wstrząsa nerwami słuchu i nieci w duszy przerażenie. Ależ to piski okropne! Myślałby kto, że się dom wali, że ciężkie kamienie spadły w piecu wielokrotnie. Już uciekło! już spokój! Trzeba świecę zgasić i zasnąć.

Lecz cóż to? Łóżko drgnęło i zakolysało się pod Teodorem; wszystkie sprzęty ruszyły się z miej-

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. czerwca 1898 r.

Ogólny dług państwa.

	placę łądają	
Renta papierowa maj-listopad	101.90	102.10
lutego-sierpnia	101.70	101.90
Renta srebrna styczeń-lipiec	101.70	101.90
kwiecień-październik	101.77	101.90
Losy a roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	163.25	164.25
1860 po 500 zł. wa. 5%	142.50	142.60
1860 po 100 zł. 5%	180.25	181.25
1864 po 100 zł.	—	—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta stota wol. od pod. 4% za 100 zł.	121.15	121.35
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	101.50	101.70
Renta inwest. austr. 8 1/2% za 200 kor.	92.55	92.75

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	120.40	121.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	128.40	129.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5%	211.40	212.40

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5%	188.—	—
Kol. bukowin. lokal. za 200 kor. 4%	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.30	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99.40	100.40

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	120.95	121.15
„ w wal. kor. za 200 zł. 4%	99.15	99.35
obl. prop. za 100 zł. 4 1/2%	100.35	101.35

obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
poz. premiowa za 100 zł.	157.20	158.—
za 50 zł.	157.—	157.70

Inne publiczne pożyczki.

Poś. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	97.85	98.85
Bukowiński obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102.75	103.50
Galic. poś. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	97.75	98.75
Galic. poś. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	97.75	98.75
Galic. obl. propin. z roku 1889 za 100 zł. 4%	98.25	99.25
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	171.—	172.—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	96.—	96.30
Renta włoska za 100 kor. 4%	96.—	96.30
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	109.20	110.20
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	85.60	86.20
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	60.25	61.75

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.70	99.80
obl. pr. z r. 1880 3%	120.—	120.75
1889 3%	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	105.—	105.25
los 4%	96.80	97.—
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.50	111.20
los. 50 lat 4 1/2%	100.40	101.30
60 lat za 200	96.75	97.65
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	96.75	97.75
4% los. 41 lat	98.—	98.50
4% stare	97.75	98.35
4% za 200 kor.	98.10	97.—
Banku krajowego dla Galicji i Lodom.	101.—	101.60
4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	100.50	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2%	98.—	99.—
lat za 200 kor. 4 1/2%	97.50	98.50
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	100.20	101.20
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	98.50	99.50
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	100.20	101.20

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	98.—	94.—
Kolei Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4%	98.80	99.80
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.—

Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	103.70	109.70
1873 za 200 zł. 5%	103.70	109.70
1887 za 200 zł. 4%	93.60	99.50

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	156.75	157.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1440.—	1442.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	359.50	360.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	400.50	401.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	756.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	893.—	897.—
dla handlu i przem. 200 zł.	229.—	229.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	913.—	917.—
Austro-węg. 800 zł.	297.—	297.50
Związek (Unionbank) 200	133.—	134.—
Czesk. banku zwiążk. 100 zł.	129.50	130.50
Zivnostenska banka 100 zł.	—	—

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
(akc. zakł.) 200 zł.	8515	8525
Kolei póln.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	293.—	295.—
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	196.—	200.—
Wschodn.-galic. lokaln. 200	861.75	862.25
państwowych 200 zł. per ultio	70.75	71.50
południowych 200 per ultio	213.25	213.75
węgier. galicji. I. 200 zł.	—	—

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towarz. 500 kor.	183.25	183.75
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	737.—	741.—
Praskiego Tow. żelarn. przem. 200	645.—	651.—
Schodnica 500 kor.	129.—	130.—
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	180.50	180.80
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	—	—

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basillia) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	200.25	201.25
Clary 40 zł. mk.	65.—	65.50
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	171.—	175.—
Pożyczka m. Insubru 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23.—
Ofen 40 zł. mk.	67.25	68.25
Palfy 40 zł. mk.	66.—	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	85.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50

Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
m. Tryesta 100 zł. mk. 4 1/2%	161.—	—
m. 50 zł. 4%	73.—	—
Walstetina 20 zł. mk.	59.—	62.—

Waluty.

Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.54 1/2	9.55 1/2
20-markówka	11.76	11.80
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87 1/2	58.92 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.35	44.45
Ruble (za 100 rs.)	127.75	128.25

Berlin, dnia 1. czerwca:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11	101.60
3 1/2 proc.	100.—
3 proc. Serya A.	91.30
Pozn. listy rentowe 4 proc.	103.10
3 1/2 proc.	100.10
Pozn. obligacye prow. 3 1/2 proc.	99.60
Poznańska pożyczka prowinc. 3 proc.	—
Austriackie banknoty	169.80
Austriacka renta srebrna	—
Rosyjskie banknoty	217.20
Rosyjskie 4 1/2 proc. listy zastawne	101.40
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	101.10

Warszawa, dnia 1. czerwca:

Listy likwidac. Król. Polsk. duże	100.05
drobne	99.90
Ros. Poś. Prem. z roku 1864	286.50
1868	248.50
Obl. prem. Banku śląskiego	222.—
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	100.55
drobne	101.55
miasta Warszawy ser. VII.	100.50
4 1/2 proc.	101.20
Akcyje dr. Żel. Warsz. Wied.	—

Petersburg, dnia 1. czerwca.

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864	286.50
z r. 1866	248.—
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	99.—
rosyjskie	151.—
kijowskie	100.—
wileńskie	100.25
charkowskie	100.—
chersońskie	—
Akcyje Banku ziem. besarab.-taurydz.	640.50

Postuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele u namiestnika. — Od godz. 11. do 1. popołudniu we środy i niedziele u prezydenta kraj. dyr. skar. Korytowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudniu codziennie u dyrektora poczt i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie w wyjątkiem wtorku i niedzieli w przedpołudniu wyższego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z prowincji za poprzednim zgłoszeniem się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie postuchanie u marszałka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitańska iac. (otwarta, przed którym Jan Kasimierz r. 1656 złożył ślubu wiekopomne). — Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szczytliwy zwłok bi. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Śnieżnej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuistów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, a rotunda we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wiołska czyli staroprogalska, wewnątrz w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (pracy ul. Omińskiej), obok cmentarza i kolumna z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

Znakomitsze gmachy w mieście: Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). — Ratusz, na Ryнку, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namiestnictwo, Zakład Ossolińskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparzowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Główna Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte zwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego“, co niedzieli od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unii Lubelskiej“, usypany na pamiątkę 300-nej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Strzyński czyli Kiliński. — Ogrod miejski (Pojezierzy) w środku miasta. — Wały Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wały Gubernatorskie przed Namiestnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu przygł. Biesiadzieckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct.

— **Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych**, przy placu św. Ducha 1. 10. I. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 3. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1).

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 12. w wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich

otwarte nadto we wtorki i piątki także od godziny 3. do 5. popoł.

— **Muzeum imienia Dzieńdzieckich** we Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa fiaków i dorożek: Kurs dzienny zwykły, dorożka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatki, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorożek 2 konnych o 10 ct., jednokonnej o 5 ct. więcej. Kurs fiakra (karety krytej) dwukonnej: zwykły 45 ct., na dworzec i 10 ct., do rogatki 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarz 70 ct., w nocy o 10 ct. więcej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 38 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 maja 1898.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 5:10 rano, osob. 9:05 rano, posp. 1:30 w pop., osobowy 6:10 wiecz., posp. 8:45 wiecz., osob. 9:10 wiecz.
Z Podwołoczysk (na Podzamczu) osob. 3:04 w nocy, posp. 2:15 w południe, osobowy 5:00 popoł., posp. 9:39 wiecz.
Z Czerniowca osob. 6:45 rano, osob. 10:35 rano, posp. 1:50 w połudn., osobowy 5:40 popoł., posp. 9:45 wiecz.

Ze Stryja osob. 8:05 rano, osob. 1:40 w pop. osob. 10:30 w nocy, osob. 12:15 w nocy.

Z Bełżca i Sokala osobowy 7:55 rano, osob. 5:00 popołudniu.

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamczu) osobowy 7:50 rano.

Z Jarosławia osob. 10:45 przedpoł.

Z Janowa osob. 7:40 rano, osob. 1:01 w pop. osob. 7:57 popołudniu.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4:10 rano, posp. 8:35 rano, osob. 8:50 rano, posp. 2:50 w południe, osob. 6:45 popoł., posp. 10:40 wiecz.

Do Podwołoczysk (na Podzamczu) posp. 6:15 rano, osob. 9:53 rano, posp. 2:08 popoł., osob. 11:27 wiecz.

Do Czerniowca posp. 6:05 rano, osob. 10:55 przed południem, posp. 2:40 popoł., osob. 6:30 po połudn., osob. 10:05 wiecz.

Do Stryja osob. 5:20 rano, osob. 9:15 przed poł., osob. 6:30 po połudn., osob. 7:00 wiecz.

Do Bełżca i Sokala osob. 9:55 przed poł., osob. 7:10 wiecz.

Do Tarnopola i Brodów (na Podzamczu) osob. 7:15 wiecz.

Do Jarosławia osob. 4:55 popoł.

Do Janowa osob. 9:26 rano, osob. 3:11 po południu osob. 8:40 wiecz.

Dropne ogłoszenia.

Pasty i lakiery do butów, kół czarne, złote, brązowe i zielone — poleca **O. T. Winielera Syn** Lwów Rynek 28.

Ulica Gołębia 11a, 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią i wodociągami do najęcia zaraz. 1730

Najlepszy prawdziwie domowy wikt tylko na masło, wydaje jadalnia przy ul. Podlewskiego 3. 1729

Panna z kaucją 300 zlr. znajdzie miejsce w składzie płócien korezyńskich we Lwowie, Akademicka 2. (1728)

Do najęcia mieszkanie 4 pokoje, przedpokój, łazienka, kuchnia, wodociąg, jeden pokój kawalerski umeblowany lub nie, stajnia na dwa konie. ul. Lelewela 3, Lwów. 1725

Podłogi zapuszcza i frotuje szybko i tanio Zakład froterski Andruszewskiego, Sykstuska 28. (1726)

Antoni Piech fryzjer w Rzeszowie, poszukuje zaraz subiekta fryzjerskiego. 1735

!!NOWOŚĆ!!

Szyby na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I-go.

ROK 1848—1898.

Sztuka 1 zlr. 30 do 1 zlr. 60.

1223 **JAN LAURUK**

nożownik we Lwowie.

Do sprzedania obszerna realność z ogrodem i szopa przy ul. Łyczakowskiej 140. 1733

Zdolny maszynista może objąć miejsce w drukarni p. J. Styfego w Przemyślu, pensja i czas pracy podług cennika normalnego. 1734

Zaraz do wynajęcia elegancie umeblowane dwa pokoje frontowe z balkonem, nyzą i kuchnią na dłuższy czas. Łyczakowska 19 a., I. piętro drzwi 4. 1674

Ekonom z chłubnymi świadectwami z większych majątków, z ukończoną niższą szkołą w Dublanach, poszukuje posady od 1 lipca br. Łaskawa zgłoszenia pod adresem: Jakób Kuderevich, Nowe miasto. 1640

Maszyny do szycia Singerów i obraczkowe (Ringschiff) z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane poleca **Jan Lauruk** (przedtem L. Gardoliński), Lwów, Halicka 6.

Ulica Szopna nr. 7, 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią zaraz do wynajęcia. 1731

Magister farmacji, Polak, dobrze władający językiem niemieckim, z bardzo dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1 czerwca br. Zgłoszenia pod lit. „J. B.“ Dolina ad Stryj. 1670

Dr. Iwański, adwokat w Wadowicach poszukuje rutynowanego koneypienta. 1703

Wanny długie po zlr. 15 i 16, nasiadowe po zlr. 6 i 7-50. Umywalnie żelazne kompletne od zlr. 8-50. Łóżka żelazne od zlr. 5-80. — poleca **Piotr Chrzastowski**, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1. (naprzeciw Katedry). 1717

WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, opierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.
Cena 1 zlr.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowiec: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24.

!! Rzadka sposobność !!

Z powodu wielkich zapasów, wysprzedaje najgustowniejsze robotki, jak: serwetki, laufery, millieux, poduszki, pantofle, kapki na wózki, dywaniki, ornaty i wiele innych z 25 proc. opustem

Jan Dziewoński

Magazyn drobiazgów damskich
Lwów, Halicka 6.

K. Gostyński et J. Als.

Przedsiębiorstwo
komisów i spedycji
Lwów, pl. Halicki 1. 3.

TRANSPORTA

mebli w wyścielanych wozach zamkniętych nie wymagających opakowania.

Przeprowadzania w miejscu.

Opakowania mebli, szkła i 35 porcelany. (1)

SPEDYCYA

na kolej i z kolei
dwa razy dziennie.

Ceny możliwie najniższe.

Telefon Nr. 537.

„Mody paryskie“

najpiękniejsze i najtańsze pismo dla kobiet wraz z dodatkiem powieściowym i krojami kwartalnie 90 ct., rocznie 3 zł. 60 ct. Prenumeratorem rocznie otrzymają wspaniałe nagrody. Wydawnictwo „Mód paryskich“ Lwów, Łyczakowska 27. 605

„IRIS“

NOWY MAGAZYN MÓD
ul. Jagiellońska 1. 7.
polecą na sezon znaczny wybór kapeluszy damskich i dziecięcych w najlepszym guście. Modele paryskie.
Kapelusze żałobne zawsze na składzie.
Ceny możliwie najniższe. 1255

„IRIS“

Koncesjonowane
Biuro Umieszczeń
dla guwernantek, nauczycielek, bon narodowości polskiej francuskiej, niemieckiej itd.
MARYI STEHLIK
Kraków, Rynek g. 1. 7.

!! Dla Gospodyń !!

Zacherlinę

kamforę, naftalinę
terpentynę i benzynę
korzeń mydlany
korę amerykańską
farbkę do bielizny

w proszku, w tabliczkach i w gałkach
polecą

w najlepszych gatunkach

W. Czopp

Lwów, Żółkiewska 2.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Bez konkurencyi zagranicznej!

Pierwsza Spółka wyrobów

Cegielni maszynowych i towarów glinianych

na Stillerówce we Lwowie

założona w r. 1867, premiiowana na wystawach krajowych dyplomem honorowym i srebrnym medalem ministerstwa handlu

polecą:

a) **ceglę okładzinową** z materiału szlamowego w cenie za 1000 sztuk z dostawą na plac budowy: 1/4 28 zlr., 1/2 34 zlr., 3/4 40 zlr.

b) **ceglę okładzinową prasowaną**: 1/4 25 zlr., 1/2 30 zlr., 3/4 38 zlr.

Prócz tych wyrabia i sprzedaje po cenie bardzo umiarkowanej:

Cegły całe prasowane, maszynowe zwykłe, zen-drowki, posadzkowe, klinowe do sklepień, studzien i kominów fabrycznych, gzymsowe w rozmaitych modelach i puste t. z. dęte. 1724

Klinkiery posadzkowe.

Rury drenowe o rozmaitych średnicach.

Pieca, kuchnie i kominki kaflowe w różnych stylach i dowolnych kolorach.

Sprzedaje także **szemele** za furę 80., **gruz** 40 ct., loco cegielnia, do użytku przy betonowaniu i szutrowaniu dróg.

Obecnie budują się we Lwowie cegła okładzinowa ze Stillerówki następujące gmachy: Zakład Im. Bilińskiego w zarządzie miejskim (dyr. Hochberger, architekt Sułkowski), — kamienica przy ul. Brajerowskiej (architekt Kamienobrodzki), kamienica przed wejściem do parku stryjskiego p. Półtoraka, — kamienica przy ul. Piekarskiej (architekt Zgórski) i w. i.

Zarząd cegielni na Stillerówce
we Lwowie, ul. Snopczowska 1. 1.

SWIEŻE WODY MINERALNE

ze zdrojowisk naturalnych

co 14 dni świeży transport

polecą handel 1474

Karola BAŁŁABANA we Lwowie.

Zakład kąpielowy Rabka

Najsilniejsza solanka, jod i brom zawierająca, działa znakomicie we wszelkich formach skrofulozy, w chorobie angielskiej u dzieci, w chorobach skórnych, w przymiocie, w chorobach kobiecych i t. d.

Zakład kąpielowy leży 510 m. n. p. m., na wyżynie z daleka otoczonej górami, wśród bardzo pięknej okolicy, klimat łagodny podgórski mało wilgotny.

Kazienki urządzone wzorowo, mieszkania obszerne, wygodne. Ilość mieszkań znacznie zwiększona. 1594

Stacya kolei w miejscu. Przy każdym pociągu Omnibus zakładowy. Wszelkich żądanych wyjaśnień udziela

Zarząd Zakładu kąpielowego.

Gal. Bank kredytowy

począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i 4

3½% Asygnaty kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe** z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od dnia 1. maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów, dnia 31. stycznia 1890.

Dyrekcya.

AMATOROM

herbat rosyjskich

polecą się znany handel
Władysława ADAMOWICZA
w Brodach

na pograniczu rosyjskiem
w cenie za zlr. 1.20, 1.40,
2.50 i 3.50 za funt. 8

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, Akademicka 3

polecą swój 817

SKŁAD

zegarków

kieszonkowych i
stalowych, ściennych
i podróżnych. 817

Każda sprzedaż
i naprawa pod
gwarancją.

Dywany perskie i portjery

prawdziwe (starożytne)

sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje na przechowanie. Skład dywanów, „Au Louvre“, Lwów, ul. Sykstuska 6. — **Ulgi w spłatach wedle umowy.**

Dla prowincyi cenniki gratis i franco. 1034

KAWY

najszlachetniejsza „Ceylon“
gruboziarnista 1/2 kilo 1 zlr.,
1.04, 1.08.

KAWA „Victoria“
zielona 1/2 kilo 74 ct.

Bryndza majowa . . . 1/2 kilo 32 ct.
Masto świeże, kuchenne . . . 1/2 „ 45 „
Masto deserowe ze śmietany . . . 1/2 „ 60 „
Masto deserowe ze śmietanki . . . 1/2 „ 72 „
Kapusta marburgska . . . 1/2 „ 12 „

polecą handel „pod Palmą“

Z. Zadurówicza i Sp.

Lwów, Akademicka 6.

1699

HERBATY

chińsko-rosyjskie
1/4 funta od 40 ct.

RUM „Jamaicę“
od 25 ct. flaszcza, 1699

HREBENÓW

500 metr. n. p. m.

Stacya klimatyczna w Karpatach. Od Lwowa cztery godziny jazdy koleją państwową przez Stryj-Skołe. — Miejsowość bogata od natury uposażona: idealnie czyste powietrze nasycone aromatem lasów iglastych, dużo słońca, rzeka Opór, strumyki górskie, wyborna woda do picia, liczne spacerowiska wśród czujących krajobrazów — wyśmienite mleko, kuchnia zdrowa. Łagodny charakter natury działa uspokajająco na nerwy. Człowiek odradza się tutaj pod wpływem harmonii sił przyrody. Osobliwie chorzy na piersi, bezsilni i przygnębieni na duchu doznają w Hrebenowie ulgi i przychodzą zupełnie do zdrowia, jeżeli dłużej tu żyć będą podług praw natury. Działanie bowiem kąpieli powietrznych, słonecznych i rzecznych przy oględnem ich zastosowaniu indywidualnem, gimnastyka płuc, odpowiednie odżywianie, psychiczny wpływ otoczenia, jednym słowem to życie podług praw natury sprządza zupełną regeneracyą organizmu.

Mieszkania w willi **Gliniskiego** oraz w schludnych domkach wiejskich. Miasteczko Skole, odległe od Hrebenowa kwadrans drogi koleją, posiada dwóch lekarzy i aptekę.

W Hrebenowie jest stacya kolejowa, pocztowa i telefoniczna. 1602

Proszę adresować:

Stanisław Gliniski, Hrebenów.

Pensjonat od 3.50 dziennie od osoby.

Ces. król. uprzyw.

Rafinerya spirytusu, Fabryka rumu, likierów i octu

**Juliusza Mikolascha Następców
Jakóba Sprechera i S-pki
we LWOWIE**

polecą stare wódki polskie, rosolsy, likiery, rumy prawdziwe z Jamajki, koniak, spirytus, „Bongout“ na nalewki, tudzież prawdziwy ocet spirytusowy. 21

Składy dla miasta: ulica Halicka 1. 1. — ul. Kopernika 1. 9.

Ja Anna Csillag



zawdzięczam mój olbrzymi warkocz 14-miesięcznemu użyciu przezemnie wynalezionej pomady, która przez pierwsze powagi lekarskie uznana została za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów do wzmocnienia ich korzenia i wzrostu. Mężczyznom daje ta pomada po krótkim użyciu pełny i silny zarost tak na głowie jak i na brodzie, przy naturalnym połysku i pełności i chroni włosy przed wczesną siwizną do późnej starości. — Cena słoika 1 zł., 2 zł., 3 zł., 5 zł. Wysyłka codzienna za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowym wprost z fabryki!

ANNA CSILLAG

Wien I., Seilergasse Nr. 19.

32

Do Pani Anny Csillag! Proszę o odwrotne nadesłanie 6 słoików pomady znanej na porost włosów za pobraniem pod adresem:

hr. Cavriani-Auersperg
Zamek Gleichenberg, Grac.

Do Pani Anny Csillag! Proszę uprzejmie przysłać mi odwrotnie słoik pomady powszechnie uznanej za najlepszą na porost włosów za załączone 2 zlr. Adres:

Profesorowa Gerlich, Zurich
Zeltweg 60.

Do Pani Anny Csillag! Wiedeń, 2 lutego 1897. Dostarczono mi przez panią pomadę, dała mi najlepsze rezultaty. To też miło mi donieść Pani o nich już po tak krótkim czasie użycia. Nie zaniedbam polecić tę pomadę wszystkim przyjaciółom i znajomym.

Sandrock, członek c. k. teatru nadwornego.

Wielm. Pani Anna Csillag! Proszę pod niżej podanym adresem przysłać dla Excel. hrabiny Kiemann, żony p. namiestnika. Wiedeń, Herrngasse 6, trzy słoiki pomady po 2 zł. do ochrony włosów. Dotychczas używano jej z bardzo dobrym skutkiem.

Z poważaniem Irma Potzl
dama pokojowa Jej Ekscellencyi.